Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO"

Nr 17 (189) Kostrzyn, 18 grudnia 1980 r. Cena 1 zł

PARTYJNA ROZMOWA

Była to szczera partyjna rozmowa. W kontekście VI i VII Plenum KC PZPR o trudnych i złożonych problemach politycznych, społecznych, gospodarczych kraju i regionu rozmawiali członkowie partii z Kostrzyna w dniu 4 grudnia br. na spotkaniu z I sekretarzem KW PZPR w Gorzowie **Ryszardem Labusiem**, członkami sekretariatu i egzekutywy oraz wicewojewodą **Florianem Marcińczakiem.**

Na stawiane pytania odpowiada I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Ryszard Łabuś

Kostrzyńska organizacja partyjna, a wśród niej ponad 400 osobowa organizacja w KZP w trudnych miesiącach ostrego kryzysu społecznego w kraju wiele straciła ze swej aktywności. Brak pełnej i wyczerpującej informacji, która winna być przekazywana kanałami partyjnymi o sytuacji w kraju pozostawiało wiele pytań bez odpowiedzi. A odpowiedzi te były w trudnych dniach niezbędne do prowadzenia działań politycznych we własnym środowisku. W tym też czasie, tempo wydarzeń społecznych w kraju deaktualizowało skąpe materiały informacyjne otrzymywane do użytku partyjnego. Rolę informacji partyjnej pełniły z zasady więc prasa, radio i telewizja, i na nich głównie bazowano w podstawowych organizacjach partyjnych.

Wśród pytań, które padły na spotkaniu, a dotyczyły problemów wewnątrzpartyjnych, sprawa szybkiej i wyczerpującej bieżącej informacji o życiu polityczno - społecznym kraju, była pytaniem zasadniczym.

Zachodzący w kraju proces odnowy życia społecznego staje się kolejnym hasłem nadużywanym i odmienianym na wiele sposobów. Na kostrzyńskim spotkaniu postawiono więc pytanie: jak daleko ma iść odnowa w partii i demokratyzacja życia społecznego w kraju? Postulowano także, aby w ramach centralizmu demokratycznego w partii umożliwić organizacjom partyjnym szczebla podstawowego swobodę co do wyboru form i metod działania we własnych szeregach, bez konieczności realizacji dyrektywnych instrukcji. Własne wypracowane i sprawdzone metody są bardziej adekwatne do specyfiki środowiska.

Znaczna część wielogodzinnego spotkania poświęcona była problemom społecznym i gospodarczym środowiska. Padło na spotkaniu wiele gorzkich słów krytyki pod adresem władz. Obszerną relację z dyskusji zamieściła „Gazeta Lubuska" z dnia 6 grudnia br.

I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Ryszard Łabuś, odpowiadając na pytania i głosy zebrane w dyskusji podziękował za cenne wnioski, za rzeczową dyskusję oraz za słowa autentycznej krytyki. Przedstawione przez członków partii fakty niegospodarności i braku odpowiedzialności zostaną skrupulatnie sprawdzone, a następnie zostaną wyciągnięte właściwe wnioski.

Sekretarz KW powołując się na odezwę KC PZPR i ustalenia VII Plenum stwierdził, że w chwili obecnej — okresie b. trudnym w życiu społeczno - gospodarczym kraju — najważniejszą rzeczą jest jedność szeregów partyjnych. Wyjściem z ogólnego chaosu jest praca i rzeczowa dyskusja, która trwa i trwać nadal powinna z tym, że nie można pozwolić sobie na to, by pracę zastępować dyskusją. Taka metoda nie przyniesie żadnej poprawy i odnowy.

Spotkanie władz politycznych województwa z aktywem kostrzyńskim dało odpowiedź na cały szereg pytań, które nurtują w chwili obecnej członków partii. I zdaniem aktywu — tego typu spotkania winne stać się nową tradycją szerszej wymiany zdań przynajmniej 2 razy do roku.

Uczestnicy spotkania

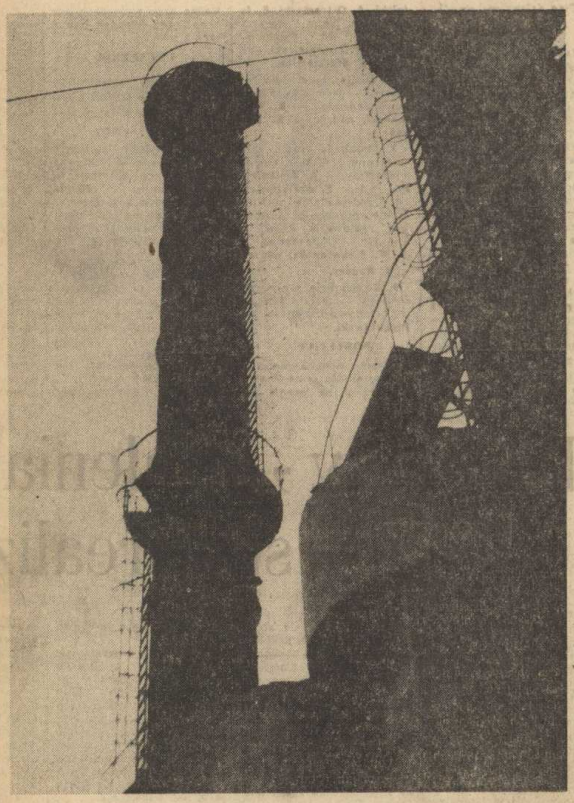

Postulaty-ustalenia -stan realizacji

W dniu 15 listopada br. na posiedzeniu Komisji Głównej przyjęto następujące rozwiązania zgłoszonych przez załogę postulatów, a przedstawionych na posiedzeniu przez komisję do spraw organizacyjno-technicznych.

POSTULAT

— Przyspieszyć prowadzenie modernizacji oddziałów produkcyjnych.

Aktualne unormowanie sprawy:

Rekonstrukcja jest realizowana w ramach decyzji Prezesa Rady Ministrów nr 29 z 1978 r. Dotychczasowy przebieg rekonstrukcji był uwarunkowany następującymi czynnikami:

1. zbyt późno załatwiono ukazanie się wspomnianej decyzji,

2. brakiem limitów w 1978 r.,

3. brakiem mocy przerobowej u niektórych wykonawców np. Elektromontaż, Piecobudowa — co spowodowało zbyt późne wejście ich na budowę,

4. braki materiałowe wynikłe w trakcie realizacji rekonstrukcji, brak dostaw maszyn i urządzeń oraz zabezpieczenia technicznego, np. opóźnienie z powodu braku ciężkiego dźwigu dla „Mostostalu".

W wyniku powyższego decyzją Prezydium Rządu z końca 1979 r. zakończenie realizacji rekonstrukcji w KZP zostało przesunięte do końca 1981 r. W obecnej chwili istnieje pełne zabezpieczenie dotrzymania tego terminu zgodnie z przyjętymi harmonogramami.

— Warzelnia zostanie zakończona do końca 1980 r.

— Kocioł sodowy II_4 — marzec 1981 r.

— Kocioł sodowy III — listopad 1981 r.

— Wieża zewnętrzna $C10_1$ — listopad 1980 r.

— Wieża wewnętrzna $C10_2$ — kwiecień 1981 r.

— Wieża $C1_2$ — październik 1981 r.

— Dyfuzory — czerwiec 1981 r.

— Stacja przygotowania paliwa — sukcesywnie do listopada.

Odpowiedzialny — zastępca dyr. d/s rozwoju **W. Galczak.**

POSTULAT

Żądamy, aby prowadzona rekonstrukcja oddziałów była konsultowana z załogą. Jako przykład nienależytego rozwiązania technicznego podano usytuowanie pulpitu na Warzelni. Postulat przyjmuje się jako uwagę do stosowania przy bieżących opracowaniach. Przykład podany w postulacie jest niewłaściwy ponieważ obsługa przekonała się, że nie ma potrzeby bezpośredniej obserwacji warnika z góry, a obecnie usytuowanie pulpitu daje pełne wykorzystanie światła dziennego, co ma istotne znaczenie z uwagi na ciągłe przebywanie tam kogoś z obsługi.

Odpowiedzialny — **W. Galczak**, termin — na bieżąco.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Spotkanie wykładowców i lektorów szkolenia partyjnego

Z inicjatywy miejskiej instancji partyjnej w Kostrzynie w dniach 27 i 28 listopada br. odbyło się szkolenie wykładowców i lektorów szkolenia ideologicznego. W dwudniowych zajęciach szkoleniowych uczestniczyło 50 towarzyszy z Kostrzyna, Boleszkowic, Górzycy i Słońska.

W pierwszym dniu uczestnicy wysłuchali wykładu o źródłach i przyczynach narastania kryzysu społeczno — politycznego i gospodarczego w kraju w latach siedemdziesiątych. O tych trudnych problemach mówił doc. dr **Stanisław Klukowski** z Politechniki Szczecińskiej. Wykładowca odpowiadał także na stawiane po wykładzie pytania słuchaczy. Zajęcia seminaryjne ze słuchaczami prowadzili lektor Komitetu Wojewódzkiego mgr **Henryk Janik** i mgr **Ireneusz Bukowski.**

W drugim dniu zajęć odbywały się w Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Omawiano tematy: o funkcjonowaniu systemu demokracji socjalistycznej, obcym nurcie politycznym występującym w społeczeństwie w okresie kryzysu i o aktualnych problemach w działalności partyjnej. Zajęcia prowadzili: **Piotr Ślepowroński** z-ca przewodniczącego Wydziału Planowania Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie oraz **Jerzy Wanat** — sekretarz KM PZPR w Kostrzynie.

Następnie słuchacze spotkali się z pracownikami Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego KW PZPR w Gorzowie **Zdzisławem Sobotnickim** i **Bronisławem Tokarczukiem.** Spotkanie poświęcone było racjonalizacji i efektywności pracy szkoleniowej w organizacjach partyjnych z uwzględnieniem specyfiki środowiska i zainteresowań.

Na zakończenie wykładowcy i lektorzy zapoznali się z techniką obsługi sprzętu audiowizualnego i możliwości jego wykorzystania w pracy szkoleniowej.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Postulaty - ustalenia - stan realizacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ODPOWIEDŹ

Według posiadanych przez dyrekcję informacji zakończone niedawno dochodzenie przeciwko byłemu radcy prawnemu KZP ob. Włodzimierzowi Untulisowi dotyczy przestępstwa określonego w art. 215 KK. Oskarża się go mianowicie o organizowanie i udział w obrocie materiałami budowlanymi pochodzącymi z kradzieży. Kradzieże te nie zakończone niedawno do końca naszego przedsiębiorstwa działalności ob. Untulisa został przedstawiony w ostatnim numerze gazety zakładowej „Celuloza" w oparciu o informacje uzyskane podczas konferencji prasowej KW MO w Gorzowie, w której uczestniczył redaktor naczelny „Celulozy".

Informuje się również, że KZP mają obecnie roszczenie finansowe przeciwko ob. Untulisowi o zwrot należności 3.800 zł z tytułu odpłatności za używanie wypożyczonej w 1978 r. betoniarki oraz o należność finansową stanowiącą równowartość betoniarki nie zwróconej do KZP do tej pory. Podjęto już stosowne działanie w celu zabezpieczenia tych należności.

Dyrektor KZP nie jest w posiadaniu jakichkolwiek dokumentów dotyczących zarzutów kierowanych przeciwko ob. Michałowi Hajdaszowi i Józefowi Rzepeckiemu w związku z ich pracą w przedsiębiorstwie. Do KZP wpłynęło zawiadomienie o ukaraniu ob. Rzepeckiego karą grzywny za nie zgłoszenie na granicy pasażerowej ostatnich celnych towarów wywożonych, a podlegających takiemu zgłoszeniu. W związku z tym, że ob. Rzepecki jest członkiem partii, Komitet Zakładowy PZPR skierował sprawę do Komisji Kontroli Partyjnej, która w swej uchwale udzieliła nagany z ostrzeżeniem oraz postanowiła pozbawić prawa pełnienia funkcji partyjnej przez okres lat trzech.

POSTULAT

Żądamy instalacji radiowęzła na terenie zakładu, zradiofonizowania hal produkcyjnych.

ODPOWIEDŹ

Dyrekcja i kierownictwo społeczno - polityczne KZP podzielają zdanie załogi odnośnie powstania radiowęzła w zakładzie. Służyć on powinien jako podstawowe źródło bieżącej informacji dla załogi o problemach przedsiębiorstwa, aktualnych zadaniach, sukcesach i kłopotach zakładu i jego komórek, zawiadamiania ogółu pracowników danej zmiany o ważnych sprawach jak i sprzyjać właściwym stosunkom międzyludzkim i konsolidacji załóg. Założenia powyższe legły u podstaw utworzenia w strukturze organizacyjnej KZP komórki pod nazwą Dział Propagandy i Pracy Ideowo - Wychowawczej, w zakresie działania, której obok prowadzenia gazety zakładowej, propagandy produkcyjnej i społeczno-produkcyjnej są również zagadnienia związane z prowadzeniem radiowęzła zakładowego.

Koszt instalacji, jak i trudności z nabyciem niezbędnych urządzeń powoduje, że ten słuszny postulat nie jest możliwy do niezwłocznego załatwienia. Ustalono przyjęcie następującego trybu załatwienia:

1. Powołanie zespołu roboczego d/s opracowania technicznej koncepcji radiowęzła, a w tym ilości i lokalizacji punktów nagłośnienia, potrzeb w zakresie materiałów i sprzętu profesjonalnego, rozpatrzenie możliwości zakupu materiałów i sprzętu, opracowanie wstępnego kosztorysu. Skład zespołu: przewodniczący inż. Zieleniewski, członkowie W. Piekutowski, S. Smektalski, A. Ostromecki, S. Jaroszewicz. Termin opracowania 30.11.80 r. Odpowiedzialny Z. Zieleniewski. Nadzór — F. Statkiewicz.

2. Zakup materiałów i sprzętu — termin 31.12.80 r. Odpowiedzialny — K. Wilmański, nadzór — K. Karoń.

3. Instalacja radiowęzła — termin 31.03.81 r. Odpowiedzialny — Z. Zieleniewski, nadzór F. Statkiewicz.

4. Przedstawienie i zatwierdzenie koncepcji programowej radiowęzła — termin 31.01.81 r. Odpowiedzialny — W. Piekutowski, nadzór — K. Rapacz.

5. Rozpoczęcie pracy radiowęzła — termin 31.03.80 rok. Odpowiedzialny — W. Piekutowski.

POSTULAT

Żądamy nieprzeprowadzania remontów samochodów prywatnych na terenie zakładu. Unormowanie sprawy — na terenie zakładu obowiązuje zakaz wykonywania wszelkich remontów samochodów prywatnych i innych prac warsztatowych prywatnych przez pracowników KZP w sposób nagminny. W okresie ostatnich lat miały miejsce przypadki wykonywania różnych prac warsztatowych, jak np.

— wykonywanie anten telewizyjnych
— napraw bojlerów
— elementów ogrodzenia
— różnych prac spawalniczych
— robót związanych z obróbką drewna w stolarni KZP
— drobne naprawy awaryjne samochodów
— wykonywania pustaków itp.

Prace te powinny być wykonywane na podstawie indywidualnych podań pracowników akceptowanych przez członków dyrekcji KZP stosownie do ich zakresu działania: kompetencji zezwolenia takie były również wydawane w trzech przypadkach dla pracowników obcych, będących na delegacji w KZP, którym uległ zepsuciu samochód i była niezbędna naprawa, aby umożliwić im powrót do domu. Były to naprawy drobne, nie pociągające za sobą kosztów materiałowych. System rozwiązań przedstawiony wyżej obowiązuje nadal, a w odniesieniu do samochodów osobowych dotyczyć może tylko spraw wyjątkowych.

Postanowiono utrzymać powyższe rozwiązania organizacyjne w zakresie wykonywania drobnych prac usługowych przez pracowników KZP na terenie zakładu. Awaryjna drobna naprawa samochodu może być wykonana tylko na pisemną zgodę dyrektora KZP i za pełną odpłatnością. Może ona dotyczyć tylko sytuacji wyjątkowych (awaria w drodze, konieczność nagłego wyjazdu samochodem prywatnym w celach służbowych przy braku możliwości zabezpieczenia samochodu służbowego).

POSTULAT

Żądamy zlikwidowania garażowania samochodów służbowych poza zakładem pracy i używania ich do celów prywatnych

Unormowanie: zgodnie z obowiązującymi przepisami nie wolno garażować lub parkować samochodów służbowych poza zakładem pracy, tj. konkretnie w miejscu zamieszkania kierowcy. Wszyscy kierowcy są poinformowani o powyższym i konsekwencjach jakie będą ponosić w przypadkach garażowania w miejscach zamieszkania. W przypadkach uzasadnionych, tj przy wyjeździe we wczesnych godzinach rannych będą udzielano jednorazowe zezwolenia na takie garażowanie. Dopuszcza się możliwość garażowania służbowych samochodów osobowych w garażu zakładowym DMR, co jest szczególnie ważne przy wyjazdach nocnych, bądź nocnych powrotach z trasy.

USTALENIA

— wystąpić z pismem do KM MO w Kostrzynie o kontrolę pojazdów garażujących poza zakładem,

— samochody służbowe wynajmowane będą dla pracowników po pozytywnym zaopiniowaniu podania przez dyrektora resortowego. Wyjazdy obciążać zgodnie z obowiązującymi przepisami wnioskodawcę,

— ograniczyć wynajm autobusów KZP do obsługi imprez spoza przedsiębiorstwa. W przypadku wynajmu musi nastąpić zwrot kosztów paliwa i płacy kierowcy, która obciąży wynajmującego. Odpowiedzialny — L. Kuczyński, termin — odwrotnie. Nadzór — DH.

Do Komisji Głównej wpłynęły następujące dokumenty:

1. Protokół spisany w dniu 4. 11. 80 r. w sprawie rozpatrzenia wniosków załogi dotyczących prac szkodliwych, uciążliwych dla zdrowia i niebezpiecznych. Jego treść zawarta jest w załączniku do niniejszego biuletynu. Została ona zaakceptowana przez Komisję Główną i jest obowiązująca. A oto ich treść.

Komisja postanowiła przyznać dodatki dla pracowników zatrudnionych przy niżej wymienionych robotach i stanowiskach:

1. czyszczenie kotłów wegłowych, sodowych, elektrofiltrów oraz robotach wewnątrz kotłów i elektrofiltrów wg. I grupy, tj. 1,50 zł/godz., biorąc pod uwagę występujące zapylenie i temperaturę powyżej 25 st. Celsjusza. Dodatek, o którym mowa należy wypłacić za czas efektywnie przepracowany w tych warunkach.

2. Ślusarz — smarownik na odpopielaniu w wydz. Energetycznym oraz Rębalni wg I grupy, tj. 1 zł/godz. na zasadzie jak pracująca tam obsługa.

3. Roboty remontowe w zbiornikach, kadziach, kanałach itp. zaliczone do prac szczególnie niebezpiecznych wg I grupy, tj. 1 zł/godz., biorąc pod uwagę stopień niebezpieczeństwa, uciążliwości i szkodliwości przy wykonywaniu tych prac.

4. Prace na wysokości dla służb remontowych należy wypłacić wg załącznika nr 2 do protokółu dodatkowego z września 1980 r.

5. Roboty przy ołowieniu warników wg II grupy, tj. 1,50 zł/godz. ze względu na opary ołowiu.

6. Zakład wykona ponownie pomiary hałasu i mikroklimatu w turboinowni i w zależności od wyników tych pomiarów podejmie odpowiednią decyzję w terminie do dnia 30. 11. 80 r.

7. Zakład wykona pomiary natężenia hałasu w kabinach suwnic na Rębalni i w zależności od wyników pomiarów podejmie odpowiednią decyzję w terminie do dnia 30. 11 80 r.

8. Komisja nie widzi uzasadnienia do przyznania dodatków dla malarzy i obsługi betoniarki w WWI. Charakter i warunki pracy nie wskazują na występowanie czynników szkodliwych dla zdrowia przekraczających dopuszczalne normy.

Sprawa: wyjaśnienia wysokości opłat na komitet rodzicielski w żłobkach.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Kostrzynie, Żłobek nr 1, Żłobek nr 2 informuje, że wysokość składek w kwocie 50 zł miesięcznie na komitet rodzicielski została ustalona przez osoby wchodzące w skład komitetu rodzicielskiego dzieci objętych opieką żłobków. Taka decyzja podjęta przez rodziców uczestniczących na zebraniu w Żłobku nr 1 dnia 20. 11. 76 r. i w Żłobku nr 2 dnia 5. 11. 79 r. Wysokość składek może ulec zwiększeniu lub zmniejszeniu z chwilą podjęcia takiej decyzji przez rodziców. Pieniądze pochodzące ze składek na komitet rodzicielski są wpłacane na książeczki PKO i przeznaczane na:

— Paczki okolicznościowe, organizację różnych uroczystości (Dzień Dziecka, choinka), zakup zabawek, opłatę kolorowych zajęć grupowych, zakup albumów dla dzieci odchodzących do przedszkola.

Uchwałą komitetu rodzicielskiego przy inicjatywie kierownictwa żłobków, dzieci rodzin o trudnych warunkach materialnych są całkowicie lub częściowo zwolnione z opłat za żłobek.

Wszystkie wydatki związane z działalnością komitetu rodzicielskiego są udokumentowane rachunkami, dokumenty mogą być udostępnione do wglądu osobom uprawnionym w tym również rodzicom dzieci objętych naszą opieką. Sposób wydatkowania pieniędzy jest uzależniony od komitetu.

Nasze prezentacje

Mieczysław Malicki

Jest długoletnim pracownikiem naszego zakładu. Rozpoczął pracę w 1958 roku, początkowo w wydziale Transportu, później Przetwórstwa, a obecnie jest brygadzistą na Oddziale Rehabilitacji Zawodowej. Przed przyjściem do Kostrzyna, pracował na poczcie w Poznaniu. Mieczysław Malicki od przeszło 20 lat znany jest w KZP jako solidny i sumienny pracownik. Gdy powstawał wydział Przetwórstwa, wydelegowany został na kurs dla drukarzy. Był pierwszym drukarzem na wydziale i przez wiele lat obsługiwał drukarki.

Oprócz pracy zawodowej, gros swego wolnego czasu Mieczysław Malicki poświęca pracy społecznej. Z tej też racji znany jest wśród mieszkańców Kostrzyna. Jest członkiem PZPR od 1966 roku. Głównym terenem jego społecznej działalności jest ORMO i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, którego był współorganizatorem w mieście. Gdy w 1969 roku rozpoczął działalność w ORMO był kierownikiem sekcji wodnej. Od założenia koła WOPR w Kostrzynie był kierownikiem drużyny, a od 1975 roku piastuje funkcję prezesa Rejonowego Zarządu WOPR w Kostrzynie. Ponadto jest członkiem Straży Honorowej PZW.

Obecnie kostrzyński WOPR skupia 96 członków. Duży procent stanowi młodzież. W tym roku zorganizowane zostaną harcerskie drużyny WOPR. Bieżący rok jest jubileuszowy, WOPR w Kostrzynie liczy sobie 10 lat.

Naczelnym zadaniem tej organizacji jest działalność prewencyjna, stąd pogadanki w szkołach, stałe patrole na wodach, pouczanie. Hasło „Ratujmy tonących" przyświeca działaniom WOPR-u. Dużą pomoc okazali członkowie WOPR w akcji powodziowej.

Sukcesem kostrzyńskiego koła WOPR jest to, że w tym roku nie odnotowano przypadku na naszych wodach.

Za aktywność i ciekawe formy pracy w 1979 roku koło WOPR zajęło I miejsce na terenie woj. gorzowskiego. Nagrodą był puchar i łódź z silnikiem.

W ogólnopolskim konkursie „Ratujmy tonących" drużyna WOPR przy Oddziale Rejonowym w Kostrzynie otrzymała tytuł „Wzorowa drużyna 1980 r.".

W tegorocznym współzawodnictwie na terenie woj. gorzowskiego brały udział 4 drużyny z Kostrzyna. I miejsce zajęła drużyna przy Zarządzie Rejonowym WOPR w Kostrzynie, II miejsce drużyna działająca przy KZP.

I jak sam mówi Mieczysław Malicki: „Praca społeczna sprawia mi ogromną przyjemność. Pociąga mnie woda, stąd moje zaangażowanie w działalności WOPR-u.

Niemniej na pierwszym miejscu jest praca zawodowa. Od niedawna jestem brygadzistą na Oddziale Rehabilitacji Zawodowej. Występuje tu jednak jeden główny problem — nie wykorzystuje się wszystkich możliwości, dużo produkcyjnych odpadów jest niezagospodarowanych. Przykładowo, moglibyśmy produkować notesy na rynek, nie tylko okolicznościowo na prezenty.

Podobnie rzecz się ma z innymi odpadami.

Ponadto wydział powinien podlegać jednemu kierownikowi (faktycznie podlega kierownikowi Przetwórstwa), lecz kierownicy zmian przychodzą i odciągają naszych pracowników, np. pracownica skierowana została z Torebkarni na nasz Oddział, gdyż nie mogła pracować w hałasie. Potem kierują ją tam z powrotem gdy występują braki kadrowe. Powstaje bałagan, nie ułatwiający dobrego zorganizowania pracy."

Za wzorową pracę zawodową i społeczną Mieczysław Malicki otrzymał wiele wyróżnień: Srebrny Krzyż Zasługi, odznakę „Zasłużony dla KZP", brązową odznakę „W służbie narodu", Zasłużony Honorowy Dawca Krwi, odznakę specjalną ORMO, brązową i srebrną odznakę „Zasłużony dla WOPR".

(l.s.)

List z nawijaka

W kolejce

W kostrzyńskim sklepie o swojskiej nazwie „Lech" stałem ostatnio w długiej kolejce po smalec. W drzwiach sklepu spostrzegłem znajomą sylwetkę. To magister P. zajmował pozycję na końcu kolejki. Widocznie i on chciał nabyć ten potrzebny, a ostatnio nie spotykany raczej w naszych sklepach, artykuł.

— Od kiedy zaopatrujesz się w „Lechu"? zapytał mnie po wyjściu ze sklepu magister P.

— A ty? — odpowiedziałem pytaniem na pytanie — Mieszkasz przecież na osiedlu Mieszka I, gdzie jest duży sklep spożywczy w Domu Handlowym „Piast".

— To prawda — odrzekł cierpko magister P — sklep ten istotnie jest duży, tylko ostatnio towaru w nim bardzo mało. Pewnego dnia zo na prosiła mnie o nabycie kurczaka. Poszedłem do „Piasta". Drobiu ani śladu, ciasta ani śladu, chleb czerstwy no i w ogóle marnie. Udałem się do „Lecha" i wyobraź sobie, kupiłem tam świeżego kurczaka i biszkopt bez kolejki. Były również kurczaki wędzone i masło oraz świeży chleb. Sprawa oczywista — kontynuował swą wypowiedź magister P. — sklep „Lech" usytuowany jest w ten sposób, że zaopatruję się w nim zarówno mieszkańcy osiedla domków jednorodzinnych i ulicy 15 lecia PL. W dodatku przy tej ulicy jest jeszcze drugi sklep spożywczy. „Piast" ma znacznie więcej klientów.

Weź pod uwagę chociażby dwa osiedla: Mieszka I i Słowiańskie, których zabudowa charakteryzuje się tym że jest tam wiele dużych bloków mieszkalnych, w jednym tylko bloku np. mieszka 75 rodzin, czyli więcej niż na całym osiedlu domków jednorodzinnych.

— Słyszałem, że towar

(Ciąg dalszy na str. 5)

RAJD PRZYJAŹNI

W bogatym programie tegorocznych obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej w naszym mieście na szczególną uwagę zasługuje Bajd Przyjaźni, zorganizowany przez Komitet Miejski PZPR w Kostrzynie we współpracy z organizacją młodzieżową ZSMP oraz Komitet Miejsko - Gminny w Chojnie.

W rajdzie startowała sztafeta biegowa, złożona z pracowników kostrzyńskich zakładów pracy, młodzieży szkolnej i żołnierzy. Trasa sztafety wiodła od Kostrzyna — Dębno — Mieszkowice — Chojna. W poszczególnych miastach uczestnicy sztafety biegowej składali wiązanki kwiatów w miejscach upamiętniających walki żołnierzy radzieckich i polskich. Sztafetę przez całą trasę prowadził Jerzy Sak. W Chojnie, pod pomnikiem żołnierzy radzieckich odbyła się manifestacja społeczeństwa miasta.

Uczestnicy sztafety odczytali apel, wzywający do życia w pokoju wszystkich narodów i przedstawiający ogromną rolę Rewolucji Październikowej dla losów Polski.

W manifestacji uczestniczyli żołnierze radzieccy z Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Delegacje zakładów pracy i uczestnicy sztafety złożyli wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikiem poległych w ostatniej wojnie żołnierzy radzieckich.

Impreza była bardzo udana, szkoda tylko, że trochę zawiedli organizatorzy i dla uczestników sztafety, którzy przebiegli w trudnych warunkach ponad 50 km, nie zabezpieczyli na koniec gorącego posiłku. Nie był to chyba problem nie do załatwienia, zabrakło po prostu odrobiny inicjatywy.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" zdominował ruch związkowy w kraju. W największym zakładzie przemysłowym Kostrzyna — Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych, ponad 90 procent załogi zgłosiło chęć wstąpienia w jego szeregi. Oznacza to jednocześnie, że niemal cała załoga odmówiła zaufania dotychczasowemu Związkowi Zawodowemu Chemików.

Reprezentację interesów załogi wobec pracodawcy przejmuje więc NSZZ „Solidarność".

Powstały z woli załogi Zakładowy Komitet Założycielski nowych związków jest w chwili obecnej głównym organem przedstawicielskim pracowników. Do siedziby ZKZ wpływają wypełnione deklaracje członkowskie z wydziałów i komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa. Rozpoczęła się też oficjalnie kampania sprawozdawczo-wyborcza do nowej Rady Zakładowej.

Zadaliśmy kilkanaście różnorodnych pytań członkom Komitetu Założycielskiego w KZP, które naszym zdaniem przybliżą czytelnikom problematykę nowego związku lub wręcz wyjaśnią ich własne wątpliwości.

Pytania do „Solidarności"

„CELULOZA": — Obecnie w kraju istnieje bardzo wiele rozwiązań organizacyjnych niezależnych samorządnych związków zawodowych. Dlaczego przystąpiliście do NSZZ „Solidarność"?

„SOLIDARNOŚĆ": — Jest nieprawdą, że w kraju istnieje bardzo wiele rozwiązań organizacyjnych niezależnych samorządnych związków zawodowych. Praktycznie istnieją tylko dwa nurty ruchu związkowego. Pierwszy to utrzymanie związków branżowych oderwanych od federacji CRZZ z próbą ukierunkowania działalności na zasadzie porozumienia komitetów strajkowych w Gdańsku, Jastrzębiu i Szczecinie z przedstawicielami rządu.

Drugi działający przede wszystkim w oparciu o te porozumienia z wyraźnym oderwaniem się spod wpływów partii politycznych na swą działalność, zmierzający konsekwentnie do ścisłego egzekwowania podpisanych porozumień.

Fakt, że wpłynęło ponad 30-ci odrębnych wniosków o dokonanie rejestracji nie świadczy o takiej liczebności rozwiązań organizacyjnych.

Przystępując do NSZZ „Solidarność" pracownicy KZP liczą się z tym, że jest to autentyczny związek zawodowy powstały w określonych warunkach i sytuacji. Związek ten wywalczył to co teraz przyjmują związki branżowe — niezależność i samorządność.

Jest to w tej chwili największy ruch związkowy i wydaje się nam, że w ramach tego związku najlepiej zrealizujemy swoje zamierzenia. Poza tym istnieje bardzo realna szansa, iż będzie on partnerem dla władz państwowych twórczym i nie dopuści do powtórzenia się wynaturzeń w naszym życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

„CELULOZA": — Czy macie rzeczywiste rozeznanie co do tego jakim poparciem cieszycie się wśród załogi przedsiębiorstwa tym bardziej, że zaczyna z wolna opadać fala emocji związana z tworzeniem się nowych form w ruchu związkowym.

„SOLIDARNOŚĆ": — Rozeznanie to my mamy, a co do tej opadającej fali, to zależy z jakiego źródła ona wypływa, bo u nas przybiera.

„CELULOZA": — Jak wyobrażacie sobie organizację związkową załogi np. za rok?

„SOLIDARNOŚĆ": — Uważamy, że będzie to organizacja sprawnie działająca zarówno jako obrońca interesów pracowników oraz jako właściwy partner dyrekcji KZP w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

„CELULOZA": — Czy możecie wytłumaczyć dlaczego na pierwszym zebraniu założycielskim wybraliście przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność" kol. Bujnickiego, a za kilka dni później dokonaliście wyboru i powierzyliście tą funkcję kol. Matule?

„SOLIDARNOŚĆ": — Po prostu spełniliśmy postulat załogi KZP.

„CELULOZA": — Jak wyobrażacie sobie proces wyborów do nowej Rady Zakładowej w istniejącej sytuacji w zakładzie, gdy nie wszyscy zgłosili akces wstąpienia do NSZZ „Solidarność"?

„SOLIDARNOŚĆ": — Uważamy, że nowa Rada Zakładowa powinna powstać na zasadzie reprezentowania związków wg procentowego stanu osobowego swych członków.

„CELULOZA": — Wpływają anonimowe wnioski i postulaty dotyczące personalnie ludzi i działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych miasta i zakładu z zarzutami nadużyć itp. Autorzy tych zapisów nie podają ani własnych nazwisk ani konkretnych dowodów. Zdaniem gazety nie stwarza to klimatu do odnowy życia, nowego życia społecznego, którego wszyscy potrzebujemy. Jakie jest Wasze stanowisko w tej sprawie?

„SOLIDARNOŚĆ": — Sprawa wniosków i postulatów o tym charakterze jest bardzo trudna do rozstrzygnięcia. Są postulaty nieuzasadnione, ale jest ich bardzo mały procent. Ludzie przyzwyczajeni do „stałych" metod zarządzania obawiają się konsekwencji i dlatego nie podają nazwisk ani konkretnych faktów gdy dochodzi do konfrontacji.

„CELULOZA": — Związki świeciańskie dążą (i proponowały nawet KZP przystąpienie) do przekształcenia tego związku w związek branżowy papierników w kraju. Czy nie uważacie, że przystąpienie KZP do tego związku nie byłoby korzystniejszym rozwiązaniem dla załogi kostrzyńskiej niż ogólnie pojmowane interesy „Solidarności"?

„SOLIDARNOŚĆ": — Ogólnie pojmowane interesy „Solidarności" są także interesem załogi KZP. Nie wykluczamy dyskusji ze związkowcami „Świecie". Na wszystko przyjdzie czas. W chwili obecnej najważniejszą sprawą jest okrzepnięcie organizacyjne naszego związku.

„CELULOZA": — Jak oceniacie stosunek kierownictwa zakładu do Waszego ruchu i Waszej działalności?

„SOLIDARNOŚĆ": — Stosunek dyrekcji KZP od początku powstania nowego ruchu związkowego jest pozytywny. Widać to było w czasie zebrań wydziałowych oraz zebrania, na którym został powołany Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność". Otrzymaliśmy od dyrekcji niezbędne warunki do prowadzenia dalszej działalności. Poza tym jesteśmy w kontakcie z kierownictwem naszego zakładu oraz załogi. Na cotygodniowych spotkaniach z dyrekcją poruszane są najistotniejsze problemy poruszane przez załogę KZP.

„CELULOZA": — Spotkaliśmy się z opinią ludzi w zakładzie, że idziecie w tej chwili na fali nastrojów i społecznych emocji. Rośnie ilość wniosków i postulatów. Według naszej oceny ich liczba zbliża się do liczby 400. Czy znaczy to, że przez 22 lata w przedsiębiorstwie nic w tych sprawach nie zrobiono? Na ile postulatach się skończy? Odnosi się też wrażenie, że nie są to już postulaty wydziałów, oddziałów i zakładów lecz „koncert życzeń" pojedynczych ludzi. Jaki jest Wasz stosunek do tej sprawy?

„SOLIDARNOŚĆ": — Nie uważamy za zło, że wnioski wpływają. Dobrze byłoby, aby i później wpływały. Daje to szersze rozeznanie o odczuciach „rządzonych" przez „rządzących". Rodzą się one najczęściej z poczucia krzywdy osobistej lub odczucia niewłaściwych układów organizacyjnych i innych, które respondent (respondenci) uważa iż należy zmienić tak dla dobra jednostki jak i dla ogółu.

„CELULOZA": — Dlaczego uważacie, że niezbędne są w naszym zakładzie zmiany w dotychczasowym ruchu związkowym i poszukiwaniu nowej formy, tym bardziej że w powołanej do życia Zakładowej Komisji Robotniczej widzimy nazwiska dotychczasowych działaczy ZZCh.?

„SOLIDARNOŚĆ": — Działalność dotychczasowych związków zawodowych została już jednoznacznie określona. Pracownicy domagają się aby ruch związkowy bardziej reprezentował ich interesy niż to było czynione do chwili obecnej. Chcemy tym pragnieniom podołać. Nie stawiamy barier dla dotychczasowych działaczy w naszym związku, skoro zostali wybrani przez swoich wyborców na ich przedstawicieli. Uważamy, że obdarowani zostali w dalszym ciągu mandatem zaufania swoich działów czy wydziałów i powinni w związku z tym solidnie wywiązać się z tego zobowiązania.

„CELULOZA": — Z dotychczasowych wypowiedzi nowych związków zawodowych można stwierdzić, że podstawowym zadaniem związku jest i będzie obrona interesów załóg pracowniczych i zagwarantowanie społecznej kontroli działalności przedsiębiorstw oraz szerszy współudział ludzi pracy w zarządzaniu. Tymczasem stara prawda mówi, że uprawnienia pracownicze to jedna tylko strona medalu. Wzrostowi uprawnień towarzyszyć musi wzrost obowiązków i odpowiedzialności. Czy możecie skomentować tą tezę? Jak będzie oddziaływać na załogę w tej kwestii, tym bardziej, że sami dostrzegacie luźnienie tzw. dyscypliny pracy w szerokim pojęciu?

„SOLIDARNOŚĆ": — Jasne że wzrostowi uprawnień musi towarzyszyć wzrost obowiązków i odpowiedzialności. Nasz związek będzie realizował tą oczywistą prawdę. Nasze oddziaływanie będzie szło w kierunku ścisłego egzekwowania postanowień statutowych spełniających na członku związku, zadziemy brali w obronę wszystkim którym wyrządzona została niesłuszna krzywda. Jednocześnie nie będziemy popierali niezdyscyplinowanych pracowników, mimo że są naszymi członkami.

„CELULOZA": — Co uważacie w obecnej chwili za swoje największe osiągnięcie a co za swoje największe niepowodzenie?

„SOLIDARNOŚĆ": — Okres działalności NSZZ „Solidarność" zbyt krótki, aby można było użyć już podanych w pytaniu przymiotników. Można jednak z całą pewnością przyjąć za osiągnięcie stanowisko związku w rozmowach z Łódź, które doprowadziły do wyjaśnienia zmiany tabeli płac na rzecz zakładu z II na III, a tym samym uzyskanie podwyżek dla pracowników KZP. Zmiana ta będzie dokonana w m-cu grudniu br. Będzie ona magała solidnej pracy wszystkich pracowników KZP gdyż podwyżka będzie przez nas wypracowana. Stąd też nasz apel do wszystkich pracowników, a za takich uważamy

Biuletyn informacyjny nr 10

Informujemy, że decyzją Komisji Głównej zostały rozszerzone składy osobowe wszystkich komisji o następujące osoby z komisji robotniczej:

Do Komisji Głównej
1. Tadeusz Mickiewicz, 2. Emil Sitarz.

do komisji Płacowo-Zatrudnieniowej
1. Tadeusz Mickiewicz.

Do komisji Socjalno-Bytowej.
1. Witold Wilczek, 2. Józef Jurewicz.

Do Komisji Organizacyjno-Technicznej
1. Stanisław Matuła, 2. Ryszard Huminski.

Do Komisji Głównej wpłynęły również następujące wyjaśnienia dotyczące postulatów:

POSTULAT

Rozwiązać sprawę przejazdu kolejowego przy stadionie — przejazd ten jest ciągle zamknięty. Poprawić połączenie kolejowe Kostrzyna z Polską centralną — wagony na trasie Gorzów — Warszawa podstawiać w Kostrzynie, zwiększyć skład tego pociągu.

— Zlikwidować długie postoje pociągów w Gorzowie.

ODPOWIEDŹ

Powyższe postulaty zostały skierowane przez UW do Dyrekcji Okręgu Kolei Państwowych w Poznaniu celem ich rozpatrzenia.

POSTULAT

Przywrócić książeczki PKO docelowego oszczędzania.

ODPOWIEDŹ

V-ce prezes NBP w piśmie w sprawie oszczędzania celowego na zakup artykułów o wyższej cenie jednostkowej stwierdza, że w tej sprawie trwają aktualnie prace zmierzające do wprowadzenia niektórych form docelowego oszczędzania. Informacje w tym zakresie będą udzielane przez Powszechną Kasę Oszczędności i po zatwierdzeniu ostatecznej koncepcji i pokazaniu się odpowiednich zarządzeń. Będą one również w odpowiednim czasie podane do publicznej wiadomości za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Komisja Organizacyjno-Techniczna przedstawiła Komisji Głównej sprawozdanie ze swojej pracy. Komisja Główna przyjęła następujące rozwiązania postulatów:

POSTULAT

Żądamy ustalania produkcji na maszynach technicznym maszyn w dowolnej ilości produkcji papieru zgodnie z wymaganiami.

ODPOWIEDŹ

W aktualnych warunkach ilość reklamacji otrzymywanych od odbiorców mieści się w granicach planu i wynosi 0,38 proc. na planowany 0,4 proc. w stosunku do wartości produkcji. Natomiast uzyskiwane parametry papierów w stosunku do obowiązujących norm odbiegają od wymagań. Sprawę dostosowania wymagań parametrów technicznych do możliwości maszyn papierniczych zajmuje się komórka normalizacji KZP i ZPP. Zdarzają się przypadki produkcji takich asortymentów papieru, dla których w aktualnych warunkach technicznych maszyn papierniczych nie można osiągnąć wymaganych parametrów: w tym przypadku decyzje i odpowiedzialność spada na kierownika Papierni i jego przełożonych.

Decyzje takie wynikają z konkretnych uzasadnionych potrzeb. Zagadnienia związane z utrzymaniem właściwego stanu technicznego maszyn papierniczych stanowią główny przedmiot działania pionu utrzymania ruchu i zaopatrzenia.

POSTULAT

Żądamy pełnego obłożenia MP-II.

ODPOWIEDŹ

Niepełne obłożenie maszyny papierniczej II polega na niedoborze mas włóknistych w całym przemyśle papierniczym. Jest to spowodowane zmniejszeniem produkcji masy celulozowej w naszym przemyśle (KZP, Klucze, Niedomice, Czułów, Jelenia Góra) oraz brakiem środków dewizowych na zakup brakującej celulozy z zagranicy. KZP podziela pogląd, że zdolność produkcyjna winna być w pełni wykorzystana. Wniosek dotyczy jednostki nadrzędnej i tam został skierowany.

POSTULAT

Żądamy poprawy i wymiany taboru transportowo-wyładowczego na wydziale Celulozowni.

ODPOWIEDŹ

Wniosek uznaje się za słuszny. Na temat eksploatacji i stanu technicznego wózków odbyło się specjalne posiedzenie kierownictwa przedsiębiorstwa, na którym ustalono tok postępowania w zakresie lepszego wykorzystania sprzętu, poprawy stanu technicznego, działań w kierunku pozyskania części zamiennych, harmonogramu zakupu nowych wózków w celu zastąpienia starych wyeksploatowanych.

W celu poprawienia stanu ogumień postanowiono zlecić protektorowanie ogumień nadających się do regeneracji. Zdecydowano przedysponować cztery wózki akumulatorowe do odwożenia celulozy z maszyn odwadniających, co poprawi warunki w hali maszyn odwadniających.

Do Celulozowni przydzielono we wrześniu dwa wózki spalinowe. W aktualnej sytuacji nie istnieje możliwość wymiany całego sprzętu, jednak decyzje powyższe powinny w znacznym stopniu wpłynąć na poprawę stanu technicznego sprzętu transportowego. Postulowano ponadto zakupić przynajmniej jeden wózek spalinowy o udźwigu 2 ton z chwytakiem szczękowym. W tej sprawie ukazało się Zarządzenie Nr 24 dyrektora KZP z dnia 27. 10. 80 r. w sprawie poprawy efektywności gospodarki transportowej w KZP, które ujmuje również działanie w tym zakresie.

Odpowiedzialni: kierownik Zaopatrzenia K. Wilmański, kierownik wydz. Celulozowni Z. Bruś.

Termin do końca 1981 roku.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Ustalenia z zebrań

Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność"

w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych odbytych w dniu 22 października i 3 listopada 1980 br.

— Ustalono, że Zakładowy Komitet Założycielski „Solidarność" odbywać będzie zebrania raz w tygodniu, w piątek o godz. 14 (biurowiec pokój nr 9).

— Ustalono, że raz w tygodniu, w sobotę o godz. 11.00 odbywać się będą spotkania członków ZKS „Solidarność" z dyrektorem naczelnym KZP, na których omawiane będą aktualne problemy zakładu i jego załogi,

— ustalono, że raz w tygodniu, w czwartek o godz. 16.30 w siedzibie MKZ NSZZ „Solidarność" w Gorzowie odbywają się spotkania, na których omawiane są bieżące sprawy związku.

— na zebraniu 22.10.br. rozpatrzona została sprawa podziału mieszkań pozostających w dyspozycji zakładu dla pracowników. Komitet Założycielski wraz z Radą Zakładową dokonał podziału mieszkań dla następujących osób: Wojnar — mieszkanie ob. Kosiorka, Szewc — mieszkanie Mendryki, Fall — mieszkanie Smektalskiego — mieszkanie Rzepeckiego, Gozdek — mieszkanie Falla.

Nisztuk wciągnięty został na listę przydziału mieszkań na rok 1981.

— Ustalono, że realizacja postulatów zgłoszonych przez załogę winna być określona konkretną datę realizacji i odpowiedzi na postulat.

Komisje problemowe mogą ponadto powołać ekspertów, a w wypadku nieprawidłowości w pracy komisji dokonać jej zmiany.

Na terenie zakładu zorganizowano zbiórkę wśród załogi na wydziałach na działalność ZKZ „Solidarność". Warsztat Mechaniczny — 6.020, Transport — 5.310, Papiernia — 2.496, Magazyn Techniczny — 570, Aparatura — 1.000, Ochrona środowiska — 1.040, Magazyn Wyrobów Gotowych — 650, Brygada ZMPP Krapkowice — 300, Wydział Energetyczny — 3.420, Wydział Elektryczny — 1.343, Remontowo-Budowlany — 1.300, Rębalnia — 1.216,50, Obróbka Papieru — 2.861, Straż Pożarna — 1.050, Przetwórstwo — 2.250, WWI — 3.385,20, Administracja — 2.370,80 Hotele — 325.

Z zebranej sumy pieniędzy, 10 tys., złotych przekazano na konto MKZ „Solidarność" w Gorzowie, pozostałą sumę postanowiono przeznaczyć na sprawy organizacyjne ZKZ „Solidarność".

— Od 1 września br. wstrzymana została ta część składek członkowskich ZZCh, które wysyłane były do Zarządu Głównego ZZCh.

— ZKZ „Solidarność" w sprawie rejestracji związku stoi na stanowisku, że projekt statutu winien być zarejestrowany bez żadnych poprawek, w formie w jakiej wpłynął do Sądu Woj. w Warszawie.

— ZKZ wybrał delegatów: Kazimierza Jaszcza i Emila Sitarza na Krajowy Zjazd Papierników, który odbędzie się w Łodzi 8 listopada br.

Celem Zjazdu jest powołanie Branżowej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Przemysłu Papierniczego w ramach NSZZ „Solidarność".

—Członkowie ZKZ na spotkaniu, w którym uczestniczyli: dyr. d.s. ekonomicznych Bolesław Wałęsa, kierownik działu socjalnego Stefan Sawicki i radca prawny Zofia Muczyńska, zapoznali się ze stanem prac podjętych przez zakład w celu wydzierżawienia domu wczasowego w Pobierowie lub propozycji kupna innego gotowego obiektu wczasowego.

ZKZ wystąpił z propozycją zrobienia na ten temat sondażu wśród załogi.

— ZKZ „Solidarność" rozprowadził wśród załogi KZP deklaracje. Do dnia 15 listopada br. planuje się odbycie wydziałowych zebrań i wyborów przedstawicieli.

Informacje dotyczące działalności Zakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność" w KZP wydawane będą w formie biuletynów i komunikatów, dostępnych dla załogi w Radach Oddziałowych.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Biuletyn informacyjny nr 10

(Ciąg dalszy na str. 3)

POSTULAT

Żądamy powołania nowej komisji do rozpatrzenia Zarządzenia Inspektora Pracy dotyczące zrywania skór na MP II.

ODPOWIEDŹ

Decyzja o rozwiązaniu zrywania skór z tamborów została wydana przez Okręgowego Inspektora Pracy, po wypadku śmiertelnym jaki miał miejsce na wydziale Obróbki Papieru w styczniu ubr. Jednym z proponowanych rozwiązań, które wydawało się być słusznym było zamontowanie stojaków. W trakcie eksploatacji okazało się, że to rozwiązanie ani w zakresie bhp ani w zakresie obsługi nie rozwiązuje problemu. Wręcz przeciwnie pogarsza warunki bhp, ponieważ pracownik skórujący papier musi wejść na tambor, aby zdjąć warstwę papieru. Ponadto stojaki utrudniają wrzucanie papieru skórowanego ze względu na ograniczoną przestrzeń do prowadzenia danych czynności. Decyzja dyrektora naczelnego — w terminie do 21. 11. br. zostanie powołana komisja do rozwiązania problemu z udziałem przedstawicieli obsługi maszyn papierniczych oraz Wydziałowej Komisji Robotniczej, której celem będzie zaproponowanie optymalnego rozwiązania przedmiotowego problemu.

POSTULAT

Zobowiązać Wydział Produkcji Papieru do utrzymania normatywnych zasobów surowców włóknistych i właściwe ich użytkowanie.

ODPOWIEDŹ

Wydz. Produkcji Papieru stosownie do obłożenia planu maszyn papierniczych i zabezpieczenia normatywnych stanów zapasów włóknistych składa do Działu Zaopatrzenia roczne zapotrzebowanie w rozbiciu na kwartały. Faktyczna realizacja składanych zamówień odbiega od planowanych dostaw i uzależniona jest od szeregu czynników poza zakładem pracy.

Dyrekcja KZP w tej sprawie złożyła szereg postulatów zarówno do jednostki nadrzędnej jak i do Centrali Handlu Zagranicznego i zakładów kooperujących. Problem ten w zakresie pełnego uporządkowania leży poza zakładem i jest związany z ogólnym porządkowaniem całej gospodarki w kraju. W zakresie planowania dostaw surowców włóknistych nie stwierdzono uchybień w Wydziale Papierni.

Odpowiedzialni: kierownik Zaopatrzenia przy współpracy z wydziałem Papierni.

POSTULAT

Wprowadzenie wózków akumulatorowych na hali suszarni.

ODPOWIEDŹ

Wniosek słuszny.

W celu poprawy warunków pracy w hali suszarni do odbioru celulozy z maszyn odwadniających wprowadza się wózki akumulatorowe w miejsce spalinowych.

W tym celu ustala się:

— przeprowadzenie szkolenia kierowców celem uzyskania przez nich uprawnień — odpowiedzialny M. Kulczyk. Termin 30. 11 80 r.

— zgodnie z decyzją dyrektora zakładu należy przesunąć 4 wózki akumulatorowe z wydz. Obróbki Papieru i Przetwórstwa a pozyskane ostatnio na wydz. Celulozowni. Odpowiedzialny: dyr. d/s produkcji — termin 30.11.80 r.

— przeprowadzenie niezbędnych napraw nawierzchni na hali suszarni, placów i dróg wokół suszarni. Odpowiedzialny: J. Rupniak — 30.11.80 r.

— organizacyjne przypisanie odpowiedzialności za stan techniczny i eksploatację wózków. Odpowiedzialny T. Łysiak. Rozwiązanie w/w tematu przewiduje się do końca br.

POSTULAT

Przyznawanie nagrody z funduszu mistrzowskiego i innych środków podawać do publicznej wiadomości działu Laboratorium, co najmniej raz w kwartale, a w razie potrzeby częściej organizować narady z pracownikami celem omówienia aktualnych problemów poinformowania o realizacji zgłoszonych wniosków i postulatów.

ODPOWIEDŹ

Ustala się, że na początku każdego miesiąca będzie się odbywało spotkanie kierownictwa Laboratorium z aktywem społecznym na temat premiowania i nagradzania pracowników oraz innych bieżących spraw. Listy osób nagrodzonych, przyznanych premii oraz inne ustalenia dotyczące pracowników będą wywieszane na bieżąco w Laboratorium Centralnym i w punktach laboratoryjnych.

Odpowiedzialny: kierownik Laboratorium.

POSTULAT

Postuluje się skontrolować wypłaty na wnioski racjonalizatorskie za okres ostatnich 10 lat.

ODPOWIEDŹ

Specjalista d/s racjonalizacji dokona zestawienia przyjętych do realizacji wniosków wynalazczych w KZP od 1971 r. z podaniem tematu wniosku, daty wprowadzenia do ruchu lub wykonania, nazwiska autorów i ich wynagrodzenia w terminie do 15.12.80 r., które zostaną przedłożone Komisji Organizacyjno-technicznej Rozpatrywania Wniosków i Postulatów.

Odpowiedzialny: inż. Irena Rurańska.

POSTULAT

Ogłaszać publicznie jakie istnieją możliwości otrzymania skierowania na wyższe uczelnie przez zakład i organizacje społeczno - polityczne.

ODPOWIEDŹ

Zgodnie z obowiązującymi przepisami (Uchwała RM nr 64 z dn. 23.03.73 r. i Uchwała nr 124 RM z dn. 1.07.71 r.) pracownik pragnący podnieść swoje kwalifikacje zawodowe bądź uzupełniać kwalifikacje zawodowe w zakresie szkoły średniej i wyższej może korzystać przy tym z szerokiej pomocy zakładu pracy. I tak: — w zakresie szkoły średniej wszystkich typów — warunkiem otrzymania skierowania jest przepracowanie w zakładzie co najmniej 1 roku nienagannej pracy. Uzupełnienie (podnoszenie kwalifikacji) może być również obowiązkiem pracownika w związku z zajmowanym stanowiskiem). Typ szkoły zgłasza zainteresowany kandydat. Kierunek nauki powinien być zgodny z wykonywaną pracą, a szkoła prowadzi stosowny nabór — w zakresie szkoły wyższej — warunkiem otrzymania skierowania jest przepracowanie w zakładzie co najmniej dwa lata nienagannej pracy, nie przekroczony wiek 45 lat, a obrany kierunek studiów musi być zgodny z wykonywaną pracą lub potrzebami zakładu pracy. Możliwe są i tu dwa warianty: a) typ szkoły wyższej zgłasza sam kandydat, b) zakład, wystąpienie z nimi do ZPP, skąd ewentualnie otrzymuje limit skierowań do określonych szkół wyższych (kandydata nie obowiązuje egzamin wstępny ale musi on ukończyć kurs przygotowawczy tzw. semestr zerowy). Wówczas zakład w ramach otrzymanego limitu sam kieruje pracowników na studia w oparciu o kandydatury, bądź na podstawie bezpośrednich rozmów z pracownikami, których propozycja może dotyczyć.

Nabór do szkół średnich był również prowadzony w ramach rekrutacji inicjowanej przez wojewódzką instancję partyjną do techników zawodowych dla przodujących robotników. Kandydatury były zgłaszane przez KZ PZPR i akceptowane przez dyrekcję i KW PZPR odnośnie szkół średnich zakład nigdy nie stawiał sprzeciwu w udzieleniu skierowania, jeżeli przełożony kandydata widział możliwość pogodzenia nauki z pracą zawodową.

Kandydatury na studia wyższe były rozpatrywane przez zakładową komisję kwalifikacyjną w składzie: dyrektor resortowy, kierownik działu spraw osobowych kierownik zainteresowanej komórki organizacyjnej — przełożony kandydata, przedstawiciel Rady Zakładowej oraz przedstawiciel ZSMP. Proponuje się następujące załatwienie sprawy:

W zakresie rekrutacji

1. pracownik — kandydat do szkoły średniej umotywowany wniosek adresowany do dyrektora składa do 30 czerwca danego roku, w dziale spraw osobowych (jeżeli chce rozpocząć naukę we wrześniu danego roku). Wniosek pracownika powinien zawierać opinię przełożonego.

2. pracownik — kandydat na studia wyższe umotywowany wniosek adresowany do dyrektora składa do dnia 31 stycznia danego roku w dziale spraw osobowych (jeżeli chce rozpocząć studia w październiku danego roku). Wniosek powinien zawierać opinię przełożonego.

3. Wszystkie wnioski rozpatruje zakładowa komisja kwalifikacyjna, a akceptuje dyrektor KZP.

W zakresie informacji:

1. Dział spraw osobowych poda do wiadomości załogi (na tablicy ogłoszeń) informacje o przyznanych KZP limitach skierowań do szkół średnich i wyższych na dany rok szkolny. Odpowiedzialny: M. Kulczyk; termin — po uzyskaniu takowych limitów.

2. Dział spraw osobowych poda do wiadomości załogi (na tablicy ogłoszeń) każdorazowo informację o wynikach pracy zakładowej komisji kwalifikacyjnej.

Odpowiedzialny: M. Kulczyk, termin: w przeciągu trzech dni od akceptacji wniosków przez dyrektora KZP.

Osoby odpowiedzialne wymienione w biuletynie złożą pisemną informację o wykonaniu ustaleń w ciągu trzech dni po upływie terminu realizacji na ręce kierownika działu organizacji, zarządzania.

k schludnie mogą wyglądać szatnie pracowników.

Takich przykładów wandalizmu jest na terenie zakładu bardzo wiele.

Razem czy osobno?

Wiele się ostatnio mówi o działaniach w sferze zabezpieczenia od niednich warunków pracy cyla naszej załogi. Mówiono tym postulaty zgłoszone przez załogę a także powiają się te problemy w skusjach na zebraniach załogi. Kwestie socjalne są czło drażliwe i nie zawsze łatwe w realizacji. A to latego, że działania zakładu, jego kierownictwa idące w celu stworzenia coraz lepszych warunków socjalnych dla załogi, nie idą w parze z troską samych pracowników o stworzone warunki i obiekty temu służące.

Aby nie być gołosłownym, zajmiemy się dzisiaj problemem urządzeń sanitarnych na pożądanym wydziałach naszego zakładu. Nie jest to temat wstydliwy, a tym bardziej godny uwagi, że pojawia się on często w dyskusjach załogi.

Są więc żądania załogi, aby pomieszczenia sanitarne były lepiej urządzone, przede wszystkim zadbane i schludne. Aby zadość uczynić naszym czytelnikom, zajęliśmy się tym tematem. Owocem naszych wędrówek po zakładzie jest kilka zdjęć obrazujących stan pomieszczeń sanitarnych, przykłady na dobre i złe oraz krótki komentarz do tych zdjęć, które są na pewno wymowne.

Jedno co nas uderzyło, to po prostu brud i dowody wandalizmu. Pozrywane płytki ceramiczne, brak kranów i baterii, nie spowodowany zużyciem. Od dłuższego czasu nie myte umywalki. Najprościej może na by powiedzieć „obraz nędzy i rozpaczy" — taki widok przedstawił się naszym oczom. W tym miejscu trzeba zadać pytanie tym, którzy na zebraniach wydziałowych zgłaszają wnioski o poprawę warunków socjalnych, czy dokładnie rozejrzeli się po swoim wydziale i znaleźli winnych tego stanu rzeczy. Prościej jest oczywiście zgłaszać takie wnioski i wskazywać nawet palcem ludzi za to odpowiedzialnych, za wykonywanie remontów tych pomieszczeń. Niestety, taki stan urządzeń sanitarnych na nie których wydziałach jest li tylko — wynikiem wandalizmu i niedbalstwa, braku troski o wspólne mienie pracowników tych wydziałów.

W sfotografowanych przez naszego fotoreportera przypadkach dostrzegliśmy takie właśnie zjawisko. Dziwi nas tylko, że ci sami ludzie, którzy niszczą te urządzenia zgłaszają potem wnioski o poprawę stanu urządzeń sanitarnych.

Nie chcemy tu być posądzeni o generalizowanie sprawy, aby zarzucono nam, że wszystko zwalamy na załogę i oskarżamy wszystkich o tak istan rzeczy. Na pewno na każdym wydziale są ludzie, którzy troszczą się o te sprawy. Oni właśnie powinni próbować wychowywać uczyć ich kulturalnego użytkowania pomieszczeń sanitarnych, zgłaszać przypadki wandalizmu do kierownictwa wydziału.

W naszym zakładzie wydaje się corocznie ogromne sumy na remonty pomieszczeń sanitarnych, na nowe zamki do drzwi, baterie do umywalek, kafelki. Lecz to wszystko gdzieś wsiąka. Po zamontowaniu tych urządzeń na drugi dzień one znikają. Pomysłowość „miłośników społecznego mienia" i ich operatywność jest zadziwiająca. Zadziwiająca jest również obojętność reszty członków załogi nie reagujących na takie zjawiska. W końcu winno to leżeć w interesie wszystkich członków załogi, a zarazem użytkowni ków pomieszczeń socjalnych i sanitarnych. Poddajemy ten problem pod rozwagę kierownictwa wydziałów, a przede wszystkim członków naszej załogi. Zastanówmy się, czy aby nasza beztroska nie jest bezpośrednią przyczyną tego zjawiska. Chcielibyśmy aby ten artykuł wywołał dyskusję nad tym dość istotnym problemem i pociągnął za sobą konkretne działania.

(l. s.)

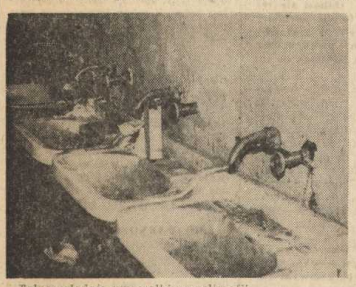

Tak wyglądają umywalki na poligrafii.

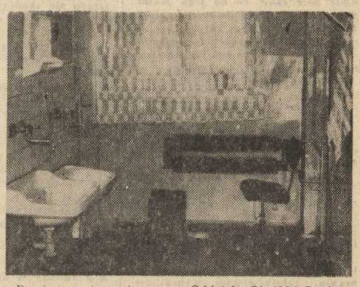

Pomieszczenie sanitarne na Oddziale Obróbki Papieru.

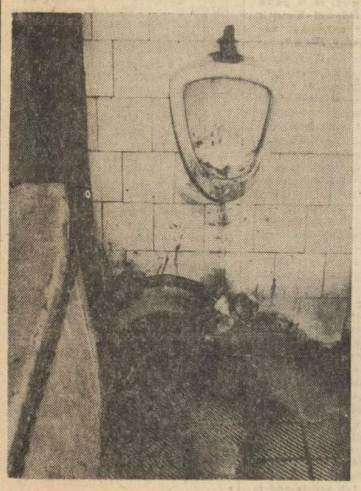

Nie jest to na pewno powód do dumy załogi Papierni.

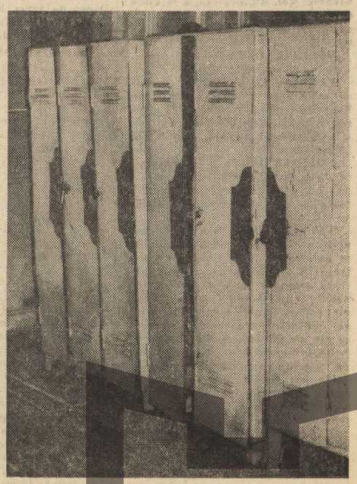

Pokój socjalny na wydziale Remontowo-Budowlanym.

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Fundusz akcji socjalnej młodzieży

FASM jest formą aktywizacji młodzieży, która pozwala podejmować prace przyczyniające się do pełniejszego wykonywania społeczno-gospodarczych zadań w zakładzie. Uzyskane w ten sposób środki stanowią jedno z istotnych źródeł finansowania działalności ruchu młodzieżowego. Najczęściej spotykanymi formami pracy na rzecz funduszu są banki i giełdy fasmowskie.

Te zorganizowane działania dają młodzieży pełną orientację w zakresie oferty pracy, jak też umożliwiają zawieranie coraz liczniejszych umów o roboty i usługi. Podstawą tworzenia FASM jest praca kolektywów — członków organizacji młodzieżowej i młodzieży niezrzeszonej, wykonywana na podstawie umów przewidujących przelewanie przez zleceniodawcę środków stanowiących należność za wykonane roboty i usługi na Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży.

Roboty i usługi wykonywane w ramach tej akcji obejmować powinny prace nie wymagające dla ich wykonania skomplikowanych urządzeń.

Środki MASM w 85 proc. pozostają w wyłącznej dyspozycji kolektywu, który bezpośrednio je wypracował. Środki te mogą być wydatkowane na: budowę i rozbudowę bazy sportowo-turystycznej, zakup sprzętu i urządzeń sportowych, rozbudowę i wyposażenie bazy kulturalno-oświatowej klubów, świetlic młodzieżowych.

Trwa obecnie szeroka dyskusja na forum młodzieżowym, która bezpośrednio dotyczy propozycji rozszerzania kierunków wydatkowania tychże funduszy na pomoc dla młodych małżeństw, na częściowe dopłaty do mieszkań spółdzielczych. Decyzję o wykorzystaniu środków, zgodnie z kierunkami wydatków, podejmuje kolektyw wypracowujący te środki.

Sprawy znane i nieznane w obszarach nauki i techniki

Człowiek od dawna chciałby wiedzieć, czym jest życie. Czy jest swoistym stanem istnienia materii, stanem istnienia określonym przez czas? Czy jest cudownym wydarzeniem kosmicznym, przypadkowym zbiegiem okoliczności? A może życie jest wieczne, tak jak materia.

Czarownicy plemienni usiłowali wskrzeszać zmarłych zaklęciami i tańcami rytualnymi. Alchemicy próbowali wyhodować sztucznego człowieka, homunkulusa. Sam Slipokrates twierdził, że pasożyty powstają z krwi i ropy, wy starczy umiejętnie kierować siłą życiową, aby to co martwe uczynić żywym. Niestety! Wszystkie próby okazały się daremne, i nie wykazywały nawet śladów powstania życia.

A jednak udało się dowieść, że na Ziemi mogły powstać warunki, sprzyjające powstaniu związków organicznych, składników białka, które jest podstawą życia na Ziemi.

Dowiódł tego 23-letni student chemii z Chicago Stanley Miller — uczeń Uregą, laureata Nagrody Nobla. Stanley Miller napełnił kolbę małą ilością wody. Następnie wprowadził metan i amoniak. Pod kolbą umieścił gazowy płomień. Umieszczony u góry iskiernik był namiastką burzy. Wszystko było absolutnie czyste, wyjałowione, pozbawione domieszek. Uruchomił aparaturę. Uniosła się para wodna. Zaczęły trzaskać małe iskierki. Mijały godziny...

Kiedy przerwano doświadczenie, wśród amoniaku i metanu pojawił się tlenek węgla, dwutlenek węgla i azot. Nie było w tym nic niezwykłego. Zdumiewające okazały się resztki. Było w nich 19 rozmaitych substancji organicznych, m. in. aminokwasy: glicyryna, alanina, sarkozyna, betaalanina, kwas alfa-aminomasłowy, N-metyloalanina — stanowią one podstawowe elementy żywych białek.

Wyniki wzbudziły sensację. Wyładowania elektryczne zastąpiono promieniami nadfioletowymi, radioaktywnymi, lawą wulkaniczną. W jednym z doświadczeń zrezygnowano z gazów i wody. Kilka kryształów węglanu amonu poddawano promieniowaniu gamma. We wszystkich przypadkach powstawały aminokwasy, składniki białek. W stosunkowo oprymitywnych warunkach udało się otrzymać geny, a nawet biologicznie aktywne enzymy. Otrzymano nawet adeninę, która stanowi najważniejszy składnik kwasów nukleinowych.

Teoretycznie prawdopodobieństwo otrzymania adeniny należałoby wykluczyć. Doświadczenia te dowodzą więc nie tylko, że w warunkach istniejących dawniej na Ziemi mógł być zapoczątkowany proces organizowania się życia, ale dowodzą też, że rachunek prawdopodobieństwa niewiele lub nic nie mówi na temat możliwości powstania życia.

Jeden z uczonych stwierdził, że hipoteza prawdopodobieństwa nie może być brana pod uwagę przy wyjaśnianiu powstawania życia. Prawdopodobieństwo takiego zjawiska jest specjalnego rodzaju, obejmuje przypadek szczególny, a nie powtarzalny.

Inny oświadczył, że prawdopodobieństwo przypadkowego powstania życia na Ziemi jest równie mało (choć oczywiście możliwe) prawdopodobne lub przypadkowe. Ułożenie się pięknego poematu z garści bezładnie rozrzuconych czcionek drukarskich.

W większości poglądów istnieje zgoda co do tego, że samo powstanie życia, to taka sama niezwykłość sytuacji jak wygrana w ruletkę.

Różnica poglądów występuje co do pochodzenia życia na Ziemi, czy powstało na Ziemi, czy też jest pochodzenia pozaziemskiego.

Omówione doświadczenia wskazują, że w sprzyjających warunkach życie na Ziemi mogło powstać. W 1960 roku pracownicy laboratorium koncernu naftowego „Sheil" natrafili w meteorycie węglowym na skomplikowane substancje, których raczej nie mogła zrodzić „martwa" materia. W tym samym meteorycie znaleziono coś w rodzaju zarodków pozaziemskiego życia. W innym meteorycie wykryto związki węglowe, które na Ziemi są wyłącznie wytworem organizmów żywych. Miniaturowe twory, różniące się stosunkowo od znanych na Ziemi, nazwano zorganizowanymi pierwiastkami.

Życie może więc mieć pochodzenie pozaziemskie, a nasza Ziemia kipiąca życiem może być i jest sama piewcą życia w kosmosie. A czy znajduje ono warunki, aby się nadal rozwijać, nie wiemy. Nie wiemy także nadal czym jest życie. Nie znamy także jego pochodzenia, czy powstało na Ziemi, czy przybyło na Ziemię.

H. K.

Trybuna Czytelników

W perspektywie wolnych sobót i nie tylko...

Chciałbym, korzystając z miejsca na łamach „Celulozy" poruszyć problem spędzania wolnego czasu i nie tylko. Chodzi mianowicie nie tylko o tę kulturę przez duże „K" jak kino, teatr itp., ale i tą uważaną za pomniejszą jak wieczorki taneczne, odczyty, spotkania autorskie itp. przedsięwzięcia, których roli nie należy deprecjonować gdyż są najbardziej dostępne.

Chcę się zastrzec, że nie uzurpuję sobie roli fachowca, bo takim nie jestem, a występuję z pozycji przeciętnego mieszkańca Kostrzyna o wcale nie małych potrzebach kulturalnych.

Zacznę od bazy, bo jest to podstawowa kwestia. Obiektywnie można stwierdzić z perspektywy kilku ostatnich lat, że jest ona w gorszym stanie niż kiedykolwiek.

Posiadamy dwa kina, oba przestarzałe, o kiepskiej jakości obrazu i dźwięku, przy znośnych warunkach lokalowych (kubatura, wygoda). Ostatnim „genialnym" posunięciem było zlikwidowanie seansów kinowych w piątki i soboty. Zostawiam to bez komentarza.

Sprawę książek załatwia jedna księgarnia przy ul. Mickiewicza. Nawet przy obecnej sytuacji na rynku wydawniczym jej zaopatrzenie w nowe tytuły jest beznadziejne, nie mówiąc o koniecznym dostępie do półek przez kupującego, czy gramofonu do przesłuchania płyt. Jedynym usprawiedliwieniem jest tu szczupłość lokalowa, łatwa do usunięcia przez likwidację nadmiaru sklepów z napojami wyskokowymi i udostępnieniu ich do sprzedaży innych towarów.

Gdzie się podziały klubuy i kawiarenki, które jeszcze 7—8 lat temu działały i dość dobrze służyły swoim bywalcom. Mowa o DMR-rze, klubie MPiK w Domu Kultury, klubie NOT-u, kluble ZSZ. Obecnie umierają powolną śmiercią i brakuje tylko litościwej ręki aby skróciła te cierpienia. Owszem jest niby dyskoteka dla młodzieży (tej 15—18 lat), prowadzona zupełnie niefachowo, co tygodniowe dancingi — dancingi wid ma w „Kręgielni" na wzór wiejskich zabaw koronowane zbiorowym mordobiciem. Są też od czasu do czasu spotkania autorskie w Bibliotece Miejskiej, koncerty i wystawy estradowe w sali ZSZ, powiedzmy sobie raczej niskiego lotu. Lecz jest to namiastka i do tego jeszcze niedoskonała. Dlaczego tak się stało? Myślę, że jest to wynik ogólnej polityki ostatnich lat, która świadomie sprowadzała rolę kultury do roli narzędzia dzięki któremu można osiągnąć określone cele, to dziś doskonale wiemy.

Nie chciałbym w czambuł potępić wszystkich, bo nie w tym rzecz. Nie sztuką jest teraz na fali ogólnonarodowej odnowy tylko krytykować, trzeba spróbować znaleźć drogi wyjścia z tej sytuacji. Personalne stawianie zarzutów to nie jest jedyne wyjście, a nawet żadne bo zgodnie z przysłowiem mądry Polak po szkodzie, nikt nam nie odda zmarnowanych lat. Nie znaczy to, że nie można mieć słusznych pretensji do ludzi którym za pracę w kulturze potrącono, i do tych którzy powinni bardziej aktywnie działać w tej dziedzinie, mowa o ZSMP, kierownikach klubów, Radzie Zakładowej no i może do nas samych mieszkańców tego miasta.

Trzeba zbudzić się z letargu. Planowany jest 5-dniowy tydzień pracy. Telewizor, niedostępna kręgielnia i zdewastowany stadion (hala), oraz obecne centrum życia towarzyskiego restauracja „Centralna" nie załatwia nam sprawy kulturalnego wypoczynku po pracy. Myślę, że znalazłoby się dużo młodych, zdolnych ludzi, którzy dotychczas byli w cieniu chętnych do działania. Trzeba dać tylko środki, zapewnić mecenat, uzbroić się w minimum cierpliwości co do wyników. Sprawy metod pracy i organizacji są znane i tu nie potrzeba rewolucji, a więcej inicjatywy i zdrowego rozsądku. Działaniom tym trzeba zapewnić dobrą reklamę i informację docierającą do rąk jak największej ilości ludzi.

Myśle, że można się oprzeć na obecnej bazie lokalowej, niektóre tylko kluby wymagają remontu i przystosowania do swojej roli. A tak żeby pomarzyć, to przydałby się nowy Dom Kultury (zamiast) poronionej już w zamyśle „Kręgielni"). Zanied bany stadion mógłby przyjąć trochę więcej niż 20 piłkarzy, ponieważ chętnych do uprawiania sportu jest więcej w ramach rekreacji po pracy. Oprócz występów estradowych w sali widowiskowej można by częściej organizować wyjazdy do teatru bądź opery w miastach wojewódzkich. Nie jest sprawą nie do załatwienia sprowadzenie solistów, bądź zespołów kameralnych z Opery Poznańskiej bądź Operetki Szczecińskiej. Będzie to na pewno tańsze niż występy dogorywających gwiazd estrady. Znajdą się też chętni do założenia teatru amatorskiego, zespołu recytatorskiego, kółek malarskich, czytelniczych, modelarskich itp.

Powtarzanie i narzekanie, że „prowincji" nic się nie da zrobić, pomysł nie chwyci, że nie będzie chętnych, to wygodne twierdzenie dla tych którzy nie chcą splamić się pracą z rangi zajmowanego stanowiska tzw. działacza kulturalnego.

Jeszcze jedno, trzeba dać młodzieży jej najmodniejszą i najpowszechniejszą formę rozrywki dyskotekę — lecz tą z prawdziwego zdarzenia. Nie samymi książkami młody człowiek żyje i musi od czasu do czasu wyładować swój naturalny nadmiar energii. Może to być stadion, może to być dyskoteka. Miejscem do tego najmniej przystosowanym jest „Centralna" bądź „Kręgielnia", bo w ten sposób świadomie przygotowujemy potencjalne i tak już liczne rzesze alkoholików i niebieskich ptaszków. Kończąc trzeba podsumować. Naprawdę z rozrywką, z wypoczynkiem po pracy jest tragicznie, źle i myślę że przyszedł czas, w którym trzeba zastanowić się co robić aby nie było gorzej, aby telewizyjna papka nie zastąpiła nam tego wszystkiego co jest nam niezbędne do rozwijania własnej osobowości, do wypoczynku, do jakiejś formy aktywności bez której co tu mówić, jesteśmy jacyś ubożsi, często z własnej winy. Trzeba skończyć z kulturą od święta do święta, niech będzie ona codziennym, ulubionym składnikiem naszego życia.

Myślę, że „Celuloza" mogłaby częściej bez uszczerbku dla innych dziedzin zamieszczać informacje, a kto wie w przyszłości recenzje z organizowanych impcez. Myślę, że podobnie jak ja myśli wiele osób i że moja wypowiedź to tylko skromny głos do większej dyskusji i oby nie tylko dyskusji ale i działania.

T. K.

Moralność pracownicza

Z chwilą uzyskania przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy osobowości prawnej rozpoczęła się właściwa faza rozwoju „Solidarności" — normalna działalność związkowa poprzedzona mającymi się się wkrótce odbyć wyborami związkowymi w zakładach pracy.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że działalność nowego związku nie będzie łatwa, W trudnej obecnej sytuacji krajowej, wymagać będzie szczególnej odpowiedzialności i rozwagi, ale także świadomości w podejmowaniu nowych zadań. W realizacji programów działania związku kończy się współudział całej załogi przejawiający się we wzajemnej odpowiedzialności, świadomej dyscyplinie, stosunkach koleżeńskich, wzajemnej pomocy i współpracy. Nie wolno nam wszystkim naruszać zasad moralności. Poważnym naruszeniem zasad moralności pracowniczej jest niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków. Brak poczucia odpowiedzialności za efekty pracy, za jej jakość bardzo ujemnie wpływa na stwarzanie klimatu szacunku i uznania ludzi dobrej roboty, wypełniających rzetelnie swoje obowiązki. Tworzenie klimatu potępienia dla ludzi aspołecznych i egoistycznych to wielka siła zdolna zmusić do kapitulacji każdego obiboka.

Kolejnym poważnym naruszeniem zasad moralności jest zawiść w stosunku do osób wykazujących się większą aktywnością i inicjatywą oraz pomysłowością w pracy. Zawiść jest krańcowym zaprzeczeniem życzliwości.

Zasadniczą przesłanką braku życzliwości, niechęci lub wrogości względem innych jest pragnieniem zlekceważenia kogoś drugiego, wyrażania w ten sposób swojej pogardy wobec niego. Te agresywne działania mogą służyć podnoszeniu własnej wartości. Ludzie nieżyczliwi i agresywni żyją bowiem w ciągłym poczuciu zagrożenia oraz niepewności co do swojej rzeczywistej wartości i dlatego w każdym innym człowieku upatrują potencjalnego wroga. Obawiają się, że każdy może okazać się lepszy, ważniejszy. Klimat niechęci, który otacza często ludzi wyróżniających się spośród współpracowników zdolnościami czy pracowitością przyczynia się do moralnego zniszczenia zdolnych czy pracowitych. W klimacie zawiści rodzą się stałe flustracje ludzi wartościowych, a wzrastają szanse dla przeciętniaków czy wręcz obiboków.

Innym naruszaniem zasad moralności pracowniczej jest żądanie dodatkowych świadczeń za wykonywanie czynności, które należą do obowiązków służbowych pracownika. Uzyskanie premii za elementarną jakość wykonywanej pracy jest działaniem utwierdzającym pracownika w przekonaniu, że kryteria jakościowe nie są objęte umową o pracę, a za to, że wykona się ją dobrze należy się dodatkowe wynagrodzenie. Czyż nie jest to szkodliwe wynaturzenie?

Negatywne zjawiska i wszelkie przejawy zła w życiu społecznym można likwidować zdecydowanym sprzeciwianiem i nieustępliwością wobec tego zła, demaskowaniem jego źródeł, rzeczową odważną krytyką, dopilnowaniem, by ludzie naruszający zasady moralności pracowniczej byli surowo i sprawiedliwie karani. Nie zawsze ten kto krzyczy, oburza się, krytykuje wszystko i wszystkich sam jest wzorowym pracownikiem i obywatelem. Z reguły bywa odwrotnie. Wzorowy pracownik i obywatel, cały wysiłek swój wkłada w rzetelne wykonywanie swych obowiązków i eliminowanie złych postaw a nie w jałowe gadulstwo. Takie postępowanie dyktuje mu bowiem poczucie pracowniczej moralności i obywatelskiej odpowiedzialności.

EUGENIA CHYŻA

Dlaczego milczą

Na łamach naszej gazety często pojawiają się artykuły krytyczne, czyli takie, w których opisujemy problemy nurtujące naszą załogę, problemy wymagające załatwienia. Ponadto w artykułach tych wymieniamy konkretnego adresata, człowieka lub zespół ludzi odpowiedzialnych za dany stan rzeczy lub zjawisko. Możemy nawet powiedzieć, że my (Redakcja) jesteśmy w porządku. Pokazujemy osoby, które winny się tym zająć.

Niestety pisząc te artykuły, nie jesteśmy tym usatysfakcjonowani. Nie chcielibyśmy aby nasze pisanie było „sztuką dla sztuki", czyli pisaniem w celu zapełniania szpalt gazety. Poruszając istotne problemy, pokazując złe działania lub ich brak, chcemy poruszyć sumieniami ludzi za to odpowiedzialnych.

Żądamy więcz, aby ci ludzie poczuwali się do odpowiedzialności, a tym samym udzielili odpowiedzi na naszą krytykę. Nie chcemy również aby nasza krytyka była odbierana jako krytykanctwo. Czyli, oni sobie piszą bo tak wypada (trzeba przecież dla urozmaicenia treści gazety dać artykuł krytyczny), a my dalej będziemy działać po swojemu, udając, że to nas nie dotyczy. Przykładów na takie delikatnie mówiąc „niepoważne" traktowanie artykułów krytycznych w naszej gazecie (będących odbiciem głosów załogi) jest bardzo wiele. Posłużę się choćby ostatnimi.

W numerze 14 ukazał się artykuł pt. „Delfin" pływa czy dryfuje?", w którym przedstawiliśmy sytuację w zakładowy klubie żeglarskim. Zarzucaliśmy działaczom, a także osobom odpowiedzialnym w zakładzie za działalność socjalną wśród załogi, brak zainteresowania klubem, zaprzepaszczenia jeszcze jednej dobrej inicjatywy załogi. Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, mimo że konkretni adresaci byli wskazani.

Taka „strusia polityka" naszego kierownictwa zakładu nie zadowala na pewno załogi. Problem pozostał nadal, a co najważniejsze załoda winniśmy odpowiedź. Jest to obowiązkiem autora artykułu, który podjął ten temat. Lecz autor artykułu pełni rolę pośrednika. Takąż samą rolę spełnia gazeta. Na jej łamach załoga ma możliwość wypowiadania się, poruszania istotnych problemów. Ma oczywiste prawo do uzyskania odpowiedzi na swoje uwagi i wątpliwości.

Podobnie rzecz ma się z artykułem zamieszczonym w nr 15, pt. „Kupować czy wynosić"? Poruszał on bardzo istotny problem umożliwiania załodze nabycia produkowanych u nas wyrobów, a tym samym zagospodarowanie dużej ilości braków produkcyjnych. Wysuwaliśmy konkretne propozycje i sposoby załatwienia tego problemu. I co z tego? Tematu nikt nie podjął.

Są to ostatnie przykłady. Wertując numery gazety znajdziemy wiele krytycznych artykułów, które nie doczekały się odpowiedzi. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że praktycznie na artykuły krytyczne poruszające istotne problemy zakładu i załogi, nikt z kierownictwa nie odpowiada. Chcielibyśmy jednak aby nasze sprawy o których piszemy nie pozostawały bez echa, aby odnosiły skutek. I to skutek pozytywny. Przecież rola krytyki temu służy — poprawieniu, zlikwidowaniu problemu, a co za tym idzie prawidłowemu funkcjonowaniu przedsiębiorstwa.

REDAKCJA

W kolejce

(Ciąg dalszy ze str. 2)

przydziela się do „Piasta" i „Lecha" w stosunku 3:1 — przerwałem wywód mojego rozmówcy.

— To także nie rozwiązuje sprawy, gdyż ilość mieszkańców będących klientami tych placówek kształtuje się nieco inaczej niż 3:1. Poza tym „Piast" stoi blisko dworca, w centrum miasta, co również przysparza mu potencjalnych klientów. Może w godzinach rannych coś tam jeszcze kupić można, ale po pracy? Magister P. przerwał i machnął niechętnie ręką.

Ja także nie miałem chęci do dalszej rozmowy. Szliśmy jakiś czas w milczeniu i rozstaliśmy się chłodno, bez słowa.

Zmierzając w kierunku domu, myślałem jeszcze o magistrze P. Jakiż on rozdrażniony. Kompletny malkontent! A może to ustępowa dowa aura i braki zaopatrzeniowe wszystkiemu winne? Co pan na to, panie Redaktorze? J.P.

P.S.

W ostatnim czasie społeczeństwo nasze dyskutuje żywo nad sprawą co dzielić i jak dzielić. Planuje się wprowadzenie systemu kartkowego na mięso. Powinno to doprowadzić do likwidacji kolejek w sklepach, do sprawiedliwszego podziału masy towarowej. Spodziewam się, że mojemu następnemu spotkaniu z magistrem P. towarzyszyć już będzie pogodniejszy nastrój. Jak zwykle jestem optymistą.

J. PRZEKORNY

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN

Nowe książki w bibliotece ZOITE

Wśród książek zakupionych dla biblioteki technicznej znajduje się obszerna pozycja „Podstawowe układy elektroniczne — wzmacniacze i generatory". Autor: doc. dr inż. Jerzy Pawłowski, wyd. drugie zmienione Wyd. Komunikacji i Łączności, 1980, stron 885.

Książka jest poświęcona najczęściej stosowanym układom elektronicznym, jakimi są różnorodne wzmacniacze oraz generatory drgań sinusoidalnych. Ponadto omówione są w niej podstawowe własności użytkowe różnorodnych elementów elektronicznych, zasilanie tranzystorów i układów scalonych ,a zwłaszcza szeroki kręg zagadnień związanych ze sprzężeniem zwrotnym, dzięki czemu można ją uważać za wprowadzenie w całą dziedzinę elektronicznych układów analogowych.

„Wynagradzania wynalazców i racjonalizatorów" — jest książką, która z pewnością znajdzie wielu czytelników. Jej autorami są J. Gosiewski i A. Szewc, wydawca — Instytut Wydawniczy CRZZ. Poruszono w niej następujące sprawy: wynagrodzenie za dokonanie pracowniczego projektu wynalazczego, za stosowanie pracowniczego projektu wynalazczego („wynagrodzenie podstawowe") oraz wynagrodzenie dodatkowe, odrębne i wyrównawcze.

Omówiono zwrot wydatków związanychz dokonaniem, oceną i realizacją projektu wynalazczego, a także zwrot wydatków poniesionych w związku ze zgłoszeniem projektu wynalazczego w UP i uzyskaniem jego ochrony. Poświęcono również uwagę zagadnieniom związanym z nagrodami z tytułu wynalazczości pracowniczej i wynagrodzeniem za pomoc techniczną.

Ostatni rozdział książki omawia źródła i tryb finansowania wynagrodzeń i nagród.

A.K.

Wstąp do księgarni

Zgodnie z zapowiedzią, umieszczoną w jednym z poprzednich numerów „Celulozy", przedstawiamy kilka pozycji książkowych, które ukażą się w najbliższym czasie na rynku księgarskim.

VADEMECUM WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO. Chełmecki D., Matusik M., Szczepański H., IV kwartał 1980. Pozycja prezentuje wiadomości o województwie, sprawy społeczno-gospodarcze, krajoznawcze, turystyczne. Cena 36 zł.

SAMI REMONTUJEMY I MODERNIZUJEMY MIESZKANIE. Pietrzyk J. Poradnik. Szczegółowe wskazówki dotyczące napraw, malowania, tapetowania itp. Grudzień 1980. Cena 45 zł.

DZIANINA DLA NASTOLATKÓW. Pawelec W., Pokorski J. Poradnik z zakresu dziewiarstwa ręcznego przeznaczony dla dziewcząt. Grudzień 1980. Cena 40 zł.

GRZYBY W NASZEJ KUCHNI. Starzyńska F., Jacórzyński B. Wiadomości na temat grzybów jadalnych, trujących i niejadalnych, sposób przetwarzania, grzyby w potrawach i wypiekach. Grudzień 1980. Cena 45 zł.

MŁODY MODELARZ RAKIET, Elsztein P. Wydanie 4 rozszerzone. Omówiono modelarstwo kosmiczne, podano wiadomości niezbędne przy projektowaniu i obliczaniu parametrów modeli rakiet, opisy budowy i eksploatacji modeli. I kwartał 1981. Cena 63 zł.

RODZI SIĘ CZŁOWIEK, Fijałkowski W. Autor omawia zagadnienia związane z ciążą i porodem w aspekcie biologicznym, lekarskim i humanistycznym. II kwartał 1981. Cena 25 zł.

CHOROBA DZIECKO I TY. Świątek S. Rady dla rodziców. Wskazanie metod postępowania i współpracy z lekarzem. III kwartał 1981 r. Cena 40 zł.

PORADNIK SADOWNIKA. Soczek Z., Suski Z. Przedmiotem książki są warunki glebowe, klimatyczne i ekonomiczne. II kwartał 1981 r. Cena 60 zł.

NATURALNY RYTM PŁODNOŚCI. Fijałkowski W. III kwartał 1981 r. Cena 10 zł.

GOSPODARSTWO POD CHMURKĄ. Czerni A., Kornacka A. Poradnik kulinarny dla indywidualnych turystów. Kwiecień 1982. Cena 30 zł.

GDY ZACHORUJE PIES. Teichmann P. Podano problemy hodowlane i zdrowotne dotyczące psów. II kwartał 1981. Cena 75 zł.

A.K.

Co o nas piszą?

GAZETA LUBUSKA z 11/12.10.80. przynosi relację z Plenum KW PZPR w Gorzowie, zatytułowaną: „Nowa jakość życia politycznego stawia wyższe obowiązki członkom partii". Czytamy: „Wczorajsze plenum KW PZPR po szczerej, krytycznej i konstruktywnej dyskusji określiło zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej po VI Plenum KC, w nowej jakościowo sytuacji politycznej kraju". O problemach zarówno gospodarczych jak i wewnątrzpartyjnych mówili w dyskusji Franciszek Feldman — I sekretarz KZ PZPR w ZWO „Bomet" w Barlinku, Jerzy Bryk — I sekretarz KMiG w Myślibórzu, Bolesław Florczak — maszynista z Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i inni.

DZIENNIK LUDOWY z 22.10.80. informuje o Funduszu Pomocy Dzieciom utworzonym na początku 1979 r. w Gorzowie. Była to jedna z pierwszych tego typu inicjatyw w kraju. Do dziś wpłynęło na ten cel ponad 1 mln zł. Pieniądze przeznaczono na pomoc dla domów dziecka, domów rodzinnych, rodzin zastępczych i zakładów specjalnych, a także na ufundowanie 24 książeczek mieszkaniowych dla sierot.

Poza dużymi zakładami pracy — czytamy w notatce — na fundusz ten świadczą też poszczególne grupy pracownicze. Tak np. osoby z Oddziałowej Rady Celulozowni w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych przekazały na pomoc dzieciom ponad 30 000 zł z dobrowolnych składek.

A.K.

Sprostowania

W podanych — w „Biuletynie Informacyjnym nr 7" z dnia 8 10 1980 r. oraz w gazecie zakładowej „Celuloza" nr 15 z dnia 1. 11 1980 r. — informacjach o sposobie załatwienia postulatów nr 7 (dotyczących talonów na samochody osobowe) i nr 9 (dotyczącego sprzedaży cementu ob. J. Żarskiemu), stwierdzono błędy merytoryczne W związku z tym, wyjaśnia się co następuje:

1. Ob. Michał Hajdasz otrzymał talon na zakup samochodu marki Fiat 126p w 1979 roku, nie zaś jak mylnie podano w 1980 roku.

2. Zwrot cementu przez ob. J. Żarskiego do KZP nastąpił w dniu 27 10 1980 r. za dowodem PZ nr 1542, nie zaś jak mylnie podano, przed dniem 8. 10 1980 r.

W związku z tym dyrektor KZP wydał kategoryczny zakaz samowolnego zmieniania terminów i sposobów załatwiania postulatów ustalonych przez Główną Komisję Robotniczą.

Odpowiedzialni: zastępcy dyrektora KZP.

◆

W numerze 15 „Celulozy" z dnia 1 listopada w publikacji zatytułowanej **NSZZ „Solidarność" w zakładzie** powstały błędy imie członka Komitetu Założycielskiego kol. Huminskiego winno brzmieć — Ryszard, a nie jak mylnie podaliśmy — Władysław W dalszej części tekstu przy nazwisku kol Emila Sitarza mylnie podaliśmy stanowisko. Powinno brzmieć kierownik Działu Spraw Osobowych oraz przy nazwisku kol Tadeusza Mickiewicza powinno być: główny specjalista d/s energnoelektrycznych w Dziale Inwestycji.

Zainteresowanych przepraszamy.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

VI Zjazd Oddziału Zakładowego PTTK

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze zalicza się do jednego z najstarszych stowarzyszeń, które powstały po uruchomieniu produkcji w odbudowanych ze zniszczeń wojennych Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Przed 18 laty grupka entuzjastów turystyki zawiązała w zakładzie koło, które w krótkim czasie przekształciło się w Oddział Zakładowy „Celuloza". Organizowane formy aktywnego wypoczynku po pracy połączone z walorami poznawczymi zjednywały Towarzystwu sympatyków. Na przestrzeni tych lat nie tylko rosła ilość członków PTTK, ale także doskonaliły się metody pracy organizacyjnej służące upowszechnianiu turystyki, rekreacji i krajoznawstwa. Ciekawe i różnorodne inicjatywy kostrzyńskiego PTTK, autentyczne zaangażowanie i praca członków Towarzystwa znalazły uznanie w środowisku. W kronice Oddziału Zakładowego, bogato ilustrowanej zdjęciami, odnotowano wiele rajdów, wycieczek krajoznawczych i niedzielnych imprez dostępnych nie tylko dla załogi, ale też dla mieszkańców Kostrzyna. Przy Oddziale Zakładowym funkcjonuje Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego zajmujące się na co dzień załatwianiem formalności związanych z organizacją imprez i udzielające niezbędnych informacji w zakresie turystyki i krajoznawstwa.

Dziś Oddział Zakładowy liczy blisko 800 członków, w tym 400 pracowników KZP, zrzeszonych w 12 kołach. Oprócz kół wydziałowych w przedsiębiorstwie działają koła PTTK przy Zespole Opieki Zdrowotnej i kostrzyńskich szkołach. Aktywność i pomysłowość w działaniu sprawia, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest szeroko znane w środowisku i należy do prężniejszych organizacji społecznych w Kostrzynie.

Starannie przygotował się Zarząd Oddziału do swojego VI Zjazdu. 19 listopada br. w sali kręgielni rozpoczęły się obrady delegatów kół PTTK z zakładu i terenu miasta. W obradach uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego: sekretarz ZW PTTK w Gorzowie **Adam Wiśniowski** oraz skarbnik **Mirosław Musiał.** Wśród zaproszonych gości dyrektor naczelny KZP — **Kazimierz Rapacz** oraz I sekretarz KZ PZPR — **Ireneusz Bukowski.**

W referacie podsumowującym 4-letnią kadencję Zarządu Oddziału w imieniu ustępujących władz prezes **Henryk Józefowicz** stwierdził: nie można by było dziś mówić o sukcesach, gdyby nie ofiarność i dobra praca członków towarzystwa. Chciałbym też wyrazić słowa uznania i podziękowania za pracę wszystkim kolegom z Zarządu Oddziału, a w szczególności: **Edwardowi Olszewskiemu, Wiesławowi Dojlidzie i Januszowi Wieczorkowi.**

Za całokształt pracy w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego Oddziału — sprawną organizację imprez i nienaganną pracę — koledze **Andrzejowi Nawrockiemu.**

Za bezinteresowną pomoc udzielaną przy organizacji imprez turystycznych słowa podziękowania także składam koleżance **Annie Siejowej** i koledze **Józefowi Dmytrykowi.**

Słowa podziękowania i uznania za dobrą obsługę przewodnicką kieruję do kolegów: **Zenona Milkowskiego, Janusza Pataja** oraz **Leopolda Gandora.**

Szczególnie serdecznie dziękuję koleżance **Jadwidze Suskiej** i kolegom: **Stanisławowi Czyżowi i Stanisławowi Jackowi** za zaangażowanie w rajdach i propagowaniu turystyki kwalifikowanej na naszym terenie.

W imieniu ustępującego zarządu i w imieniu wszystkich członków towarzystwa serdecznie dziękujemy za pomoc i klimat stworzony dla naszej działalności dyrekcji przedsiębiorstwa oraz organizacjom społeczno-politycznym.

W dalszej części referatu kol. **Henryk Józefowicz** zaproponował 10 wniosków, które zdaniem ustępującego zarządu wprowadzone do programu działania zaktywizują działalność PTTK w środowisku.

— Dla lepszej i sprawniejszej obsługi wycieczek zwiedzających KZP, ustalić 2 stałe trasy oraz dokonać ich szczegółowego opisu,

— dla potrzeb bieżącego szkolenia przewodników zakładowych proponujemy opracować konspekt o aktualnym profilu produkcyjnym i zmianach technologicznych procesu produkcyjnego,

— opracować i przejąć do realizacji program szkolenia przewodników zakładowych i terenowych w celu pełnego zapoznania z walorami turystycznymi Kostrzyna i okolic,

— Ożywić działalność Koła Organizatorów Turystyki poprzez przeszkolenie dalszych 10 ich członków,

— przeszkolić dalszych 8 przewodników zakładowych z uwzględnieniem kandydatur z działów produkcji pomocniczej i przetwórstwa,

— przeszkolić dalszych 3 przewodników turystyki górskiej a w związku z tym poczynić starania dla powstania Terenowego Referatu Weryfikacyjnego GOT w Kostrzynie,

— poczynić starania aby w Zakładowej Sali Historii otrzymać miejsce na ekspozycję dorobku i osiągnięć naszego Oddziału PTTK na przestrzeni lat,

— przy wszystkich wycieczkach organizowanych dla załogi, jak i z poza zakładu włączyć do obsługi w charakterze przewodników przeszkolonych w tym zakresie członków naszego towarzystwa,

— szerzej i poprzez nowe formy propagować imprezy turystyczne, krajoznawcze i wypoczynkowe dla potrzeb załogi w 1981 roku — mając na uwadze zwiększenie się ilości wolnych dni od pracy od nowego roku,

— propagować ideę towarzystwa w szkołach i organizować następne szkolne kluby PTTK.

Po referacie sprawozdawczo-programowym wyróżniający się w pracy społecznej członkowie PTTK otrzymali nagrody książkowe i dyplomy. Książki otrzymali: **T. Matwiejczuk, E. Olszewski, J. Pataj i S. Czyż.** Dyplomami wyróżniono: **L. Gandora, F. Hof, Z. Milkowskiego, M. Guzika, A. Siejową, J. Parzybóta i W. Jankowską.** Dyplomem wyróżniono również zespół redakcyjny „Celulozy" za propagowanie tematyki PTTK na łamach gazety zakładowej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Kol. **A. Nawrocki** poruszył sprawę zwiększenia szeregów PTTK poprzez popularyzację idei towarzystwa w szkołach pobliskich miejscowości. Następnie omówił problemy związane z turystyczną bazą noclegową, która jest niezbędna w aktywizacji turystyki.

Kol. **Janusz Wieczorek** zabrał głos na temat konieczności powrotu do czystej idei towarzystwa, a nie jak się praktykuje nastawianie się oddziałów na pogoń za zyskami. Postulował odkomercjalizowanie działalności PTTK.

Zabierający głos w dyskusji **S. Czyż** podkreślił konieczność rozwijania, w szerszym niż dotychczas stopniu, turystyki kwalifikowanej, proponując szereg rozwiązań m. in. wykorzystywanie dni wolnych od pracy i urlopy. Należy też w turystyce indywidualnej położyć większy nacisk na turystykę motorową.

Do głosów w dyskusji ustosunkował się w swoim wystąpieniu **Adam Wiśniowski** — sekretarz ZW PTTK w Gorzowie. Mówiąc o bazie noclegowej stwierdził, że zarząd może w chwili obecnej żądać zwrotu stacji turystycznej, która uprzednio decyzją naczelnika, została przekazana turystycznej „Warcie". Działalność komercyjna towarzystwa — zdaniem A. Wiśniowskiego — wynika z konieczności zapewnienia środków na działalność, gdyż PTTK nie należy do organizacji społecznych dotowanych przez państwo. Następnie mówiąc o roli turystyki w wychowaniu, podkreślił konieczność propagowania kultury turystycznej. Na zakończenie w imieniu Zarządu Wojewódzkiego A. Wiśniowski złożył podziękowanie kostrzyńskim działaczom za dobrą pracę w środowisku. Wyrazem uznania tej działalności ze strony Zarządu Głównego PTTK, są listy gratulacyjne i odznaczenia. ZG PTTK przyznał dyrektorowi przedsiębiorstwa K. Rapaczowi list gratulacyjny, za opiekę i stwarzanie szerokich możliwości rozwoju PTTK w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych. Złotą odznaką PTTK odznaczony został kol. **H. Józefowicz,** srebrne otrzymali **S. Czyż, E. Olszewski, J. Wieczorek i W. Dojlido.** Regionalną odznakę PTTK otrzymał kol. **A. Nawrocki.**

Zabierając głos na zjeździe oddziału dyrektor naczelny **K. Rapacz** poinformował zebranych o podejmowanych przez kierownictwo przedsiębiorstwa działaniach na rzecz zapewnienia załodze możliwości wypoczynku po pracy. Stworzona do tej pory baza, może być z powodzeniem wykorzystywana w działalności zakładowego PTTK. Dyrektor zapewnił, że kierownictwo udzielać będzie towarzystwu wszelkiej możliwej pomocy w organizowaniu imprez turystycznych na rzecz załogi.

Na zakończenie dyskusji w imieniu Koła Rencistów i Emerytów głos zabrał **S. Zapała** składając podziękowanie za organizację cennych i interesujących wycieczek krajoznawczych dla seniorów. Wyraził też przekonanie, że nowy zarząd będzie dalej dostrzegał w swojej działalności weteranów pracy.

W tajnych wyborach delegaci wybrali nowe władze oddziału. Prezesem ponownie wybrano kol. **Henryka Józefowicza.** W skład zarządu weszli: kol. kol. **Janusz Wieczorek** — sekretarz, **Wiesław Dojlido** — wiceprezes d/s organizacyjnych, **Edward Olszewski** — skarbnik, oraz członkowie: **Janusz Pataj, Andrzej Dutkiewicz, Wiesław Sokołowski, Józef Rzepecki i Stefan Czyż.**

Członkami Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: kol. kol. **Józef Sieja** — przewodniczący, **Teresa Matwiejczuk, Jan Andrzejewski i Leon Gąsecki** — członkowie.

Po przyjęciu uchwały nakreślającej kierunki działania w nowej kadencji zjazd zakończył obrady.

Krzyżówka

POZIOMO: 1 wygodna do kompetji, 2 Główny Urząd Statystyczny, 6 Józef Kartela, 8 kartofel, 12 dalej, 13 gra, że uszy puchną, 16 spokojna i wesoła, 19 stała w porannym stroju i z głową odkryta, 20 do pomieszania, 21 obrazek z książki dla dzieci, 22 pierwsze jaskółki wiosny..., 24 teren nie stanie pierwotnym, 26 kelnerski rekwizyt, 27 dykta, 29 żyłka do czegoś, 30 opium, 32 w niej jajka na targ, 33 Sylwia, 34 siedziba Muz

PIONOWO: 1 w nim znaczki, 2 chyże sarnie, 3 mysz się ogedwala, 4 popsuło się na poważnie, 6 beton bardzo wytrzymały, 7 grali bez wyniku, 9 kafelki łazienkowe, 10 zagubione w lesie, gdzie cisza i spokój, 11 za kup, 14 z suchymi roślinami, 15 walnięcie w łeb gwarowo, 17 łucznik, 18 załoga łodzi wiosłarskiej, 23 składa, 25 coś absolutnie doskonałego, 27 szpic szpady, 28 Wielka Brytania, 31 panuje, 32 dach motocyklisty.

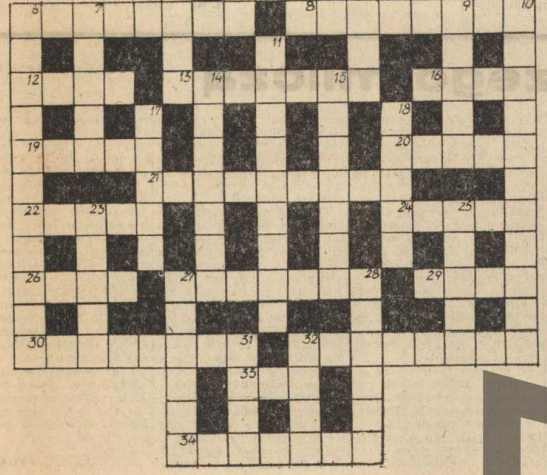

Prawnik odpowiada

Powstanie szkody jest jednym z niezbędnych elementów uzasadniających materialną odpowiedzialność pracownika. Szkoda stanowi bowiem uszczerbek majątkowy w mieniu pozakodeksowego. Jeszcze w okresie poprzednio obowiązujących przepisów w orzecznictwie sądowym zostało wyjaśnione, że brak szkody, choćby nawet pracownik nie dopełnił w sposób należyty powierzonych mu obowiązków, wyłącza odszkodowawczą odpowiedzialność pracownika.

Omawianą kwestią zajmowało się orzecznictwo sądowe głównie na tle odpowiedzialności pracownika, który dopuścił się sprekludowania roszczenia zakładu pracy, jak wiadomo, przed wejściem w życie kodeksu pracy roszczenia zakładu pracy o wyrównanie szkody wyrządzonej przez pracownika nie mogły być skutecznie dochodzone po upływie roku od daty rozwiązania między stronami stosunku pracy. Zdarzało się nieraz że pracownik (np. rzecz prawny), który był odpowiedzialny za terminowe dochodzenie od pracowników odszkodowania z tytułu wyrządzonych przez nich zakładowi pracy szkód, nie wytoczył we właściwym terminie powództwa, w związku z czym zakład pracy poniósł szkodę równającą się sprekludowanemu roszczeniu.

Na tle takiego stanu faktycznego Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie każdy wypadek dopuszczenia przez pracownika do prekluzji roszczenia zakładu pracy jest jednoznaczny z powstaniem szkody w wysokości sprekludowanego roszczenia, gdyż dla stwierdzenia, że pracownik wyrządził w ten sposób szkodę, trzeba najpierw ustalić, że roszczenie, do którego prekluzji dopuszczono, było roszczeniem uzasadnionym merytorycznie i że w razie gdyby pracownik nie dopuścił się prekluzji wspomnianego roszczenia zakładu pracy, zostałoby ono uwzględnione przez sąd lub komisję arbitrażową.

Zgodnie z art. 281 § 2 kodeksu pracy roszczenia zakładu pracy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ulegają przedawnieniu z upływem roku od dnia, w którym zakład pracy powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

W związku z tym może się i obecnie zdarzyć, że pracownik odpowiedzialny za terminowe dochodzenie odszkodowań nie wytoczył we właściwym terminie powództwa, przez co doprowadził do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie zakładu pracy. Zarówno według poprzednich przepisów, jak i kodeksu pracy dla przyjęcia odszkodowawczej odpowiedzialności tego pracownika trzeba ustalić, że roszczenie do przedawnienia którego dopuszczono, było roszczeniem uzasadnionym merytorycznie i że zostałoby ono uwzględnione przez sąd lub komisję arbitrażową.

W konkluzji należy stwierdzić, że sam fakt niedopełnienia obowiązków pracowniczych, bez powstania szkody zakładu pracy, nie może uzasadniać materialnej odpowiedzialności pracownika, a jedynie jego odpowiedzialność porządkową przewidzianą w art. 108 kodeksu pracy. Przytoczona zasada wynika wyraźnie z treści art. 114 kodeksu pracy, w którym uzależnia się odpowiedzialność materialną pracownika od wyrządzenia zakładowi pracy szkody.

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotniczego Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Redaktor naczelny — Cezary Śliwiński, tel. w 593. Sekretarz redakcji — Lucja Łabenda tel. wł 225. Redaktor techniczny — Szczepan Zawadzki. Społeczne Kolegium redakcyjne: Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Kłaptocz, Jerzy Krepiewicz, Ryszard Paprocki, Tadeusz Teraźniewski, Janusz Wieczorek, Zdjęcia: Wiesława Walinowska.

Adres redakcji 66-470 Kostrzyn n.O., ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 15, wewn. 238.

Cena prenumeraty rocznej — 24 zł, półrocznej — 12 zł, kwartalnej — 6 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w Kostrzynie n. O.

Skład, łamanie, druk: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Nakład 1500 egz.; T-22. Zam. 1139

MUZEUM TWIERDZY KOSTRZYN